

Z muzealnego magazynu

Szklą biedermeierowskie

W SOBOTĘ I W NIEDZIELĘ, 25 i 26 lutego zapraszamy w godzinach od 11 do 15 do Nowego Gmachu Muzeum Narodowego na kolejne spotkanie w cyklu „Z muzealnego magazynu”. W holu przed salą „Pod Kozami” w 5 gablotach udostępniona zostanie kolekcja czeskich szkieł z okresu biedermeieru. Te niezwykle barwne szklą były ozdobą

wnętrz mieszczących począwszy od lat 20-ych XIX wieku. W ich produkcji specjalizowały się wytwórnie w Czechach. Co 10 lat zmieniali się mody na barwę szkieł od imitujących kamienie szlachetne przez białawko-niebieskie, seledynowe, opalowe, jasnozielone po rubinowe. Stosowano wiele technik zdobienia, czasem bardzo pracochłonnych. Na wystawie pokazanych zostanie wiele poloników, a na wet pamiątek narodowych jak np. puchar z niebieskiego szkła według tradycji ofiarowany przez

(Dokończenie na str. 2)

„Okragły stół”

DZIS odbywa się kolejne posiedzenie zespołu „okragłego stołu” ds. pluralizmu związkowego oraz podzespołów ds. ekologii, natomiast wczoraj w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie obradowały dwa podzespoły „okragłego stołu”: ds. polityki mieszkaniowej oraz ds. ekologii. Zebrała się także grupa robocza ds. nowelizacji ustawy o związkach zawodowych.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów niżowej. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Możliwy słaby opad deszczu Temp. min. noca 3, maks. dniem 12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany okresami porwisty z kier. pld. i pld.-zach. W ciągu następnej doby ciepło. Okresami opady

◆ DZIS rano wilgotność powietrza wynosiła 96 proc. Przewidywane średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,06 do 0,13 mg/m³, tj. 18-36 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,55 mg/m³. ◆ OSRODEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki dzisiaj o godz. 7.30 w Ryńku Gł. wyniosło 0,250, co stanowi 27 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wyniosło 0,145 mg/m³, czyli 29 proc. wartości dopuszczalnej.

(PAP)

TEŁUM kobiet oczekuje w Kابلu na rozdział maki przesłanej przez ONZ. W mieście tym w dalszym ciągu brakuje żywności i opału. CAF — Reuter

Obrady Sejmu

POLSKA a świat — to temat dzisiejszej debaty w Sejmie. Przedstawiona zostanie informacja rządu o kierunkach i zadaniach polityki zagranicznej oraz o sytuacji międzynarodowej. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje również drugie czytanie projektów czterech ustaw rolnych oraz interpelacje poselskie. Ponadto konwent seniorów postanowił zaproponować Izbie rozszerzenie porządku obrad o sprawozdanie komisji sejmowych dotyczącej rządowego projektu ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych



NA DWA dni nowohuckie Liceum Medyczne otworzyło swoje podwoje dla uczniów ostatnich klas szkół podstawowych. „Po raz drugi prze prowadzamy taką akcję — mówi dyr. Maria Kotowska. — Ma to na celu rozpropagowanie zawodu i szkoły wśród dziewcząt i chłopców. Np. w tej chwili w klasach pierw-

szych mamy 8 panów. Wzrosła też liczba dziewcząt z Nowej Huty, chcących zostać pielęgniarkami. W czasie wizyty w szkole gościę spotykają się z pedagogami i młodzieżą zwiędzającą pracownię”. Na zdjęciu: dziewczęta z klas 8. w pracowni anatomicznej. (jb) Fot. Jacek Bednarczyk

W sobotę w Filharmonii

YO-YO MA w Krakowie!

PO RAZ PIERWSZY przybywa do Polski jeden z dwu (obok M. Rostropowicza) najwybitniejszych obecnie wiolonczelistów świata — YO-YO MA.

Artysta wystąpi z recitalami: jedynie w Warszawie i Krakowie: w Krakowie w sobotę, 25 bm o godz. 19.30 w Sali Filharmonii. Jego błyskotliwa kariera

datuje się od 1963. tj. od występu przed kamerami telewizji amerykańskiej w koncercie pod dyr. L. Bernsteina. Grał ze wszystkimi czołowymi orkiestrami świata, brał udział w wielkich festiwalach, jego nagrania: suity Bacha, sonaty Brahmsa oraz koncertów Elgara i Waltona zostały uznane za wzorcowe. W 1986 Yo-Yo Ma był solistą koncertów orkiestry Filharmonii Krakowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Artystyce towarzyszyć będzie w czasie recitalu Kathryn Stott. W programie utwory kompozytorów niemieckich z Schubertem, Schumannem i Brahmem.



▲ Kapucyni i Reformaci
Dzieje teatru ▲ Wesola i Grzegorzki ▲ Brat Albert

AKCJA ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA dobiega końca. Spacerując po mieście będziemy jeszcze w wolne od pracy soboty i niedziele do 19 marca br. Przypominamy o tym, aby uczestnicy akcji, którym brakuje kartonów, wykorzystali szansę. Komplet kartonów należy oddać kierownikowi w trasę podczas zbiórki lub przesłać pod adresem: Kolo Grodzkie PTTK, ul. Warszawska 11. do końca czerwca br.

(Dokończenie na str. 2)



ZAKUPY na niedzielę?

Fot. Jacek Bednarczyk



Cena 50 zł

Nr indeksu 5500
SL ISSN 0137-9011

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 40 (12849)

Kraków, 24, 25, 26 lutego 1989 r.

Wkrótce Fundacja Pomocy Ofiarom Przepęstw także w Krakowie

Państwo nie ustrzegło - winno okazać pomoc

W KRAKOWSKIM sądzie adwokat rozkłada ręce: — „Pierwsze słyszę...”. Zagadnięty pro-

kurator twierdzi, że chyba kiedyś mignęła mu kartka na tablicy ogłoszeń, natomiast sądzia myli Fundację Pomocy Ofiarom Przepęstw z funduszem post-penitencjarnym, przyznawanym głównie znajdującym się w fatalnych warunkach materialnych rodzinom przestępców odsiadujących karę więzienia.

Jeśli wiedza o tej Fundacji jest tak nikła wśród osób zawodowo związanych z sądownictwem, to nie dziwnego, że tylko nieliczni poszkodowani zwracają się do niej o pomoc. Ale już wkrótce — jak powiedział nam w Ministerstwie Sprawiedliwości prezes Wojciech Tomczyk — sytuacja ulegnie zmianie, bo w Krakowie wkrótce zostanie powołany Oddział Zamiejscowy Fundacji.

Idea powstania (przed trzema laty w Warszawie) Fundacji była następująca: Skoro państwo

(Dokończenie na str. 2)

Final Igrzysk

JUTRO o godz. 15. na stadionie Pod Krokwią zakończenie II Zimowych Igrzysk Polonijnych. Spodziewane jest przybycie zastępcy przew. Rady Państwa, Tadeusza W. Młynszaka. Atmosfera wśród polonistów i w zakopiańskim „Imperialu”, gdzie mieszkają, jest doskonała, dosłownie rodzinna. Nie dopisała natomiast pogoda. Deszczowy początek Igrzysk i takie samo zakończenie. Nad miastem wiszą ciężkie chmury. Można się spodziewać opadów deszczu. W Tatrach halny. Od wczoraj nie pracuje kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Na dzisiaj i jutro planowane zawody łyżwiarskie i saneczkarskie. Ale czy będzie to możliwe? Pod Tatrami przebywa liczna grupa działaczy polonijnych z kraju, a wśród nich także znane autorytety jak Ireneusz Szewiński czy też Jan Mulak.



W LOS ANGELES po raz 31. rozdano wykonawcom muzyki rozrywkowej prestiżowe nagrody GRAMMY. Na zdjęciu: Bobby McFerrin, który otrzymał nagrody za najlepszy album płytowy, piosenkę roku pt. „Don't Worry, Be Happy” oraz dla najlepszego wokalisty jazzowego i pop-music. CAF — Reuter

Pogrzeb Hirohito

TOKIO (PAP). Dzisiaj odbywała się w Tokio uroczystości pogrzebowe cesarza Japonii, Hirohito, na które przybyli przedstawiciele ponad 150 państw. Na czele polskiej delegacji stoi wiceprzewodniczący Rady Państwa, Kazimierz Barcikowski.

Dla tych, co w góry

Po halnym

W GÓRACH powiał halny, dlatego śnieg znika szybko. Coraz mniej miejsc, gdzie możemy jeździć na nartach.

W Tatrach dobre warunki są na Kasprowym (około 60-70 cm) i na wyciągach pod reglami, jak pod Nosalem, koło Krokwi, na Kalatówkach. Zaprasza też Bukowina, chociaż śniegu tylko... 15 cm. Lyso jest na Gubałówce i Białym.

Kto ma siły i ochotę może wybrać się na narty na Turbacz (50 cm śniegu). W miarę dobre warunki panują na Tobołowiu, natomiast trudno już zjechać na dół do Koninek. Jest jeszcze śnieg na Zadzielu, Długiej Polanie, a także na Rdzawce. Spłynął natomiast z Maciejowej.

W rejonie Kryniczy też śniegu ubywa. Najlepsze warunki są na Hałaj, Łabowskiej, Przechybie, Jaworzynie i Suchej Dolinie. Gorzej już w Muszynie, Słotwinach i Tyliczu.

W Beskidzie Śląskim i Żywieckim jeździmy na Klimczoku (90 cm), Kiczorach, Stożku (50-60 cm) w Zwardoniu (40 cm), na Rysianie i Miziowej (około metra). Ogólnie warunki są już bardzo trudne, śnieg rano zmrożony, w południe mokry, ciężki. W Szczyrku występuje tylko płatami. (dag)



PRZED sklepem „Polmozbjtu” przy ul. Manifestu Lipcowego zauważyliśmy stojące na parkingu wieszaki na ubrania. Czyżby dla czekających od rana w kolejce po części w ciepłych paltach, aby ok. południa, gdy słońce przyszeje, mogli się rozebrać?

Fot. Jacek Bednarczyk

Było to 24 lutego

● W 1969 r. do Gdyni powrócił ze swego ostatniego rejsu m/s „Batory”, który pod polską banderą pływał 33 lata.

● W 1959 r. na Wawelu odbyło się uroczyste przekazanie rewidowanych z Kanady skarbów polskiej kultury narodowej. Wawel otrzymał m.in. buławę hetmańską, buzdwanę pułkownikowską, pałasz perski, portret Jerzego Saskiego, srebrny kubek z portretem Sobieskiego, hełm złożony Tyszkiewiczów, łańcuch Zygmunta III i in.

Było to 25 lutego

● W 1899 r. zmarł w wieku 83 lat Paul Julius Reuter, księgarz niemiecki, który założył w Akwizgranie słynną agencję prasową (w 1849 r.), której się dzię przeniósł w 1851 r. do Londynu.

● W 1379 r. Siemowit II Mazowiecki, władca całego Mazowsza podzielił swe księstwo między dwóch synów Janusza i Siemowita.

Było to 26 lutego

● W 1949 r. dwaj piloci amerykańscy, Gallinger i Neal, startując z Teksasu odbyli pierwszy lot dookoła świata bez lądowania w ciągu 94 godzin i 1 minuty.

● W 1289 r. pod Siewierzem doszło do decydującej walki Henryka Probusa z Władysławem Łokietkiem o Kraków, która zakończyła się zwycięstwem Łokietka. (l-k)

„Echo-senda”, poniedziałek, tel.: 22-89-87 i 22-75-88 w. 129

Szkoła dla uczniów ale także dla rodziców

PRZYPOMNIJMY o naszej redakcyjnej sondzie. Szkoła a rodzice. Gdzie kończy się odpowiedzialność jednej, a zaczyna drugiej? Czy nauczyciele i rodzice to wyłącznie rywale po dwóch stronach katedry? Szkołę musimy zmieniać wspólnie, ale jak to zrobić, jak ustalić granice współdecydowania rodziców w sprawach szkoły? Czy takim wyjściem są szkoły prywatne?

O tych a także o innych oświatowych problemach zainteresowani będą mogli porozmawiać w poniedziałek w godz. 11-13 z zaproszonymi do naszej redakcji gośćmi: kuratorem oświaty i wychowania Mieczysławem Noworyta, wicekurator Lucyna Frackiewicz-Godyń oraz wizytatorem Adamem Dymianusem. Przypominamy numery telefonów: 22-89-87 i 22-75-88, wewn. 129 (kk)



O prostytucji w Związku Radzieckim slyszalo się w młodej epoce niewiele. Do czasów Breżniewa dla draszy był to temat tabu. Zaraz potem sprawę podjęto, ale jak to bywa w kłopotliwych sytuacjach — nabył pryncypialnie. Jednak naza oficjalnym m leżeniem czy napiętnowaniem zjawiska które w sensie profesji nie miało w oficjalnym języku rosyjskim określenia, problem istniał tak jak uszędzie na świecie. Dopiero Gorbaczowowska jawność sprawiła, że „dziewczyny spod Inturistu” trafiły na łamy gazet i to w normalnym, naukowym. Jako pierwszy podjął ten temat „Moskowskiej Komsomolec” opiszując karierę dwóch Moskiewskich panienek, poznanych przez dziennikarza w stołecznej restauracji. Obie studentki wyznawały zasady: moralność — moralnością, ale bez pie-

niędzy daleko nie zajdziesz. Skromne stypendia starczyły na mieszkanie i jedzenie, ale już nie na ekskluzywne sweterki, francuskie kosmetyki czy spotkania w kawiarni. Urodziwe panny, które byłyby nie bez szans nawet w konkursach piękności, jakie stały się modne i w radzieckiej stolicy, szybko przeliczyły, że równowartość miesięcznego stypendium można zarobić w jedną noc. I tak się zaczęło. Wyrzutów sumienia nie czują: — Skoro gejsze w Japonii otoczono są powszechnym szacunkiem, a w ogóle jest to najstarsza profesja świata — mówi jedna z nich — to czym się przejmować? Po trzech semestrach rzuciły naukę i zarabiają. Liczą, że w czasie, który poświęciłyby na zmundną naukę, po której dostałyby najwyższą średnią krajową pensję, zdołają zgromadzić kapitał pozwalający im na dalsze dostatnie życie. Przyjemność z taką dziewczyną jak Swieta (na zdjęciu), kosztuje „Katuszę”, czyli sto rubli. (l-k) Fot. STERN

Minister Eduard Szewardnadze spotka się z ajatollahem Chomeinim

KAIR (PAP). Agencja Irna podała, że minister spraw zagranicznych ZSRR, Eduard Szewardnadze, który w sobotę przybywa w wizytę oficjalną do Teheranu, zostanie przyjęty przez ajatollaha Chomeiniego. Będzie on pierwszym ministrem spraw zagranicznych, który spotka się z duchowym przywódcą Iranu Przekazał go Michał...

Wkrótce Fundacja

(Dokończenie ze str. 1)
odpowiada za bezpieczeństwo obywateli, to w sytuacji, gdy nie potrafiło ich ostrzec przed przestępstwem, winno im okazać pomoc. W ubiegłym roku pozytywnie rozpatrzono 212 wniosków — trzy osoby otrzymały zapomogi powyżej 1 mln zł, sześć — do 1 mln, a 43 osoby do 500 tys. zł.

Był wieczór, wracający z treningu sportowiec stanął w obronie napadniętej kobiety i sam został tak pobity, że dziś jest inwalidą I grupy. Koszty rehabilitacji znacznie przekroczyły sumy otrzymywane z PZU. Z Fundacji otrzymał zwrot kosztów leczenia. Zamordowany mężczyzna pozostawił żonę i czwórkę dzieci. Kobieta ledwo wiażąc koniec z końcem dostała z Fundacji 550 tys. zł. W wyniku bestialskiego pobicia śmierć ponieśli rodzice 3-letniej dziewczynki. Pod opiekę wzięła ją znajoma zamordowanych, która żyje w dość trudnych warunkach materialnych. Z Fundacji przyznano jej 450 tys. zł. To tylko kilka przykładów z długiej listy udzielonych zapomóg. Otrzymały je także ofiary włamań i kradzieży, które w wyniku utraty całego majątku znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej.

Ostatnio Fundacja liberalizowała zasady przyznawania zapomóg i pokrywania kosztów leczenia. Pokrzywdzony, zwracając się do niej o pomoc, powinien mieć zaświadczenie o zbrodniach oraz odpis wyroku lub postanowienia o umorzeniu postępowania. Zainteresowanym podaje się na razie warszawski adres: Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw, Ministerstwo Sprawiedliwości, skr. pocz. 33. 00-950 Warszawa. (suł)

Gorbaczowa. Głównym tematem rozmów z przedstawicielami władz irańskich ma być m. in. sytuacja w Afganistanie. Jak wiadomo, prezydent Afganistanu Nadżibullah po wycofaniu się wojsk radzieckich zwrócił się do władz Iranu z prośbą o poparcie.

Młodzi też kiedyś będą emerytami

POGARSZA się sytuacja ekonomiczna i społeczna emerytów, rencistów i inwalidów. Jak zarządzić temu? Jak poprawić los reszty przeszło 70 tys. członków Związku? Jak pomóc nie zrzuczonemu? Trzeba wielu zapewnić opiekę domową, dać możliwość wypoczynku, pomóc w zaopatrzeniu w podstawowy sprzęt: pralkę, telewizor, lodówkę. I o tym muszą pomyśleć młodzi. Oni też kiedyś zostaną emerytami, rencistami... Takie słowa padły wczoraj z trybuny VIII Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, jaki obradował w Krakowie. Przewodniczącym krakowskiej organizacji PZERII został ponownie wybrany Ludwik Bujnowicz. (dag)

„Wolność Słowa” na ulicy

NA SKRZYŻOWANIU al. Jerzolimskich i Nowego Świata w Warszawie 23 bm. pojawiła się grupa kilkunastu członków tzw. ruchu „Wolność Słowa” studentów UW. Przez kilkadziesiąt minut trzymali transparenty: „Zadamy zniesienia cenzury”, „Dość represji wobec wydawnictw niezależnych”, „Zadamy zmiany ustawy prasowej”, „Dostęp do radia i telewizji”. Pod tymi hasłami sprzedawano nielegalne wydawnictwa. Jak poinformował dziennikarz PAP — musieli wyjść poza teren UW, gdyż tam coraz słabiej sprzedają się ich wydawnictwa, poza tym jest duża konkurencja. Specjalnie wybrali punkt w rejonie PAP, być może następnym razem odwiedzą min. J. Urbana. Demonstrowane hasła ani sprzedawana „bibuła” nie wzbudziły większego zainteresowania przechodniów. (PAP)

Z muzealnego magazynu

(Dokończenie ze str. 1)
Adama Mickiewicza Janowi Czeczotowi. Trafił on do Muzeum Narodowego z odpowiednimi dokumentami w 1887 roku darowanim przez Michała Kuścińskiego. Wiele cennych szkiców przekazanych zostało Muzeum Techniczno-Przemysłowemu przez znaną krakowską rodzinę Pollerów. Szczególnie piękny jest kubek Anny Poller z warstwowego szkła szlifowanego, złoconego i malowanego. Cenną kolekcję czeskich szkiców o tematyce polskiej z motywami patriotycznymi, które zamawiali Polacy po upadku Powstania 1863 r., nawiązującą do Powstania 1831 przekazali Muzeum spadkobiercy Macieja Wentzla.

Szczegółowymi informacjami służyć Państwu będzie w sobotę i niedzielę kustosz Działu Rzeźmy i Sztuki Muzeum Narodowego dr Stanisław Odrzywolski. (J.R.)

CO SŁYCHAĆ
SAD w Kopenhadze umiarkował 38-letniego nauczyciela, który w stresie po utracie pracy wysłał swemu następcy przesyłkę, zawierającą skorpiona. Za okoliczności łagodzących uznano fakt, iż skorpion zdechł w drodze do adresata.

kładzie karnym o obostrzonym rygorze (gdz był już uprzednio karany). Jana Petrova skazano na 9 miesięcy, pozostał zaś otrzymał od 2 do 6 miesięcy w zawieszaniu oraz kary grzywny.

Samolot „Commander AC 90” linii austriackich „Rheinflug” z 11 osobami na pokładzie runął w czwartek do Jeziora Bodeńskiego. Wśród ofiar, znajdował się austriacki minister pracy, 62-letni Alfred Dallinger.

Sad w Ujściu nad Łabą skazał na 6 miesięcy pobytu w karnym obozisku 50-letniego nauczyciela.

Z dalekopisu
zakładzie pracy poprawczy 42-letniego Frantiszka Brzezczke za rozpowszechnianie fałszywych informacji w celu wzbudzenia paniki. 9 lutego br. podsądny przekazał anonimowo przez telefon wiadomość, że zostanie wysadzony w powietrze szpital wolewodzki.
● Celniczy hawańskiego międzynarodowego lotniska w podwójnym dniu walizki przewozonej przez turystkę amerykańską z Miami odkrył paczkę banknotów dolarowych na łączną sumę 100.450 USD.
● Plenum KC KP Mołdawii usunęło ze składu KC partii

Każdy z czołowych tygodników ma swojego krakowiaka — ostentacyjnego zwycięzcę. Andrzej Kurz (w „POLITYCE” właśnie) pisze o potrzebie przewartościowania tradycji politycznej polskiego socjalizmu, choćby po to, by można było stworzyć nowe perspektywy. A w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” Józef Lipiec sugeruje wręcz stworzenie polskiej lewicy (jako całości — łącznie z PZPR) w nową jakość polityczną. Po szeregach, tropach, propozycjach i aluzjach odsyłam do artykułów, tu tylko warto zaznaczyć, że obie publikacje są jakby jednym z przejawów aktywności nowej „Kulczyki”, która niedawno zainaugurowała swój byt w trzecim stwarzyszeniowym wcieleniu.

Zresztą oba tygodniki równym frontem analizują sytuację wokół „okrągłego stołu”, komentują dramatyczne wydarzenia afgańskie, penetrują naszą zgrzebną rzeczywistość, a to użerając się o jakość naszej benzyny („PT”), a to zaglądając do pierwszego prywatnego kantoru wymiany bonów („Polityka”), a to opisując emigranckie ciągotki i niedole...

Problem „Co się zdarzy w Afganistanie?” porusza też pismo ludowców „TYGODNIK KULTURALNY” i jakie nie byłoby sympatie polityczne czytelnika, każdy Polak musi odczuć szczególnie boleśnie jego nastrojów grozy i oczekiwania. „Najbardziej prawdopodobny jest scenariusz najtragiczniejszy — autor, Mirosław

Jerzy Urban wśród studentów

Czy PZPR przejdzie do opozycji? Kiedy legalizacja NZS?

KIEDY i w jakich warunkach zostanie zalegalizowane NZS? — zapytali wczoraj studenci rzecznika rządu, J. Urbana na spotkaniu w Gdańsku.

— Jest więcej niż prawdopodobne, że NZS zostanie zalegalizowane. Pracuje się obecnie nad trybem rejestracji, podobnie jak w przypadku „Solidarności”. Wcale nie jestem jednak pewien, czy to będzie takie święto dla obywateli, jak to było dla obojętnych działaczy, bo pojawi się wymagania, by formy działania były zgodne z prawem, by „ucywilizowały się”. Jeśli przyjmą postać terrorystyczną, jak „grupa krakowska”, która ostatnio próbowała „uwięzić” ministra edukacji narodowej, to NZS zostanie w konflikcie z prawem, odpowiedział Jerzy Urban.

Zapytany o stosunek do cenzury J. Urban odpowiedział, że jako dziennikarz jest za, choćby z tego powodu, że cenzor siedzi w innym pomieszczeniu, a nie w głowie redaktora, ale jako uczestnik „okrągłego stołu” opowiedział się jednak za zniesieniem cenzury prewencyjnej.

Czy przewiduje pan taką sytuację, że opozycja przejmie władzę, a PZPR przejdzie do opozycji? — Można sobie wyobrazić

Kronika wypadków

WCZORAJ w Krakowie wydarzyły się 4 wypadki i 10 kolizji drogowych. 4 osoby zostały ranne. 1 zmarła w szpitalu; ujawniono 4 nietrzeźwych za kierownicą.

● Na ul. Wileńskiejskiej wypadł ze stojącego na przystanku MPK autobusu linii „123” Mieczysław K. (zam. przy ul. Wileńskiej). Mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala, najprawdopodobniej w wyniku ataku serca.

● Na ul. Kamińskiego wybiegł tuż przed nadjeżdżającym „żuka” 4-letni Marek R. (zam. przy tejże ulicy). Chłopiec doznał wstrząsu mózgu, złamania kości potylicznej oraz potłuczenia ciała.

● Na ul. Mazowieckiej 44-letni Edward T. (zam. przy ul. Litewskiej 20) jadąc w stanie nietrzeźwym „zaporożcem”, najechał na „fiata 125p”. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy z II Komisariatu MO. (mk)

byłego i sekretarza republikańskiej organizacji partyjnej, Wiktor Smirnowa, jako osobę, która skompromitowała się. Został on aresztowany i oskarżony o udział w znanej aferze ubekistańskiej.

● W jednym ze szpitali Heratu eksplodowała bomba, ciężko raniąc 6 osób spośród pacjentów i personelu. W okolicach Chostu i w prowincji Paktia mullahi użyczyli ok. 500 rakiet typu ziemia — ziemia. Zginęli 4 żołnierze afgańscy. W starciach na tych terenach 50 rebeliantów poniosło śmierć.

● Kolejki ciężarówek dochodzące do 20 km długości blokują drogi na przejściach granicznych między Włochami a sąsiednimi krajami. Zakłócenia w ruchu są spowodowane akcją celników włoskich, polegającą na niesłyszalnym staranym, zgodnym z przepisami kontrolowaniu wszystkich ładunków. Celnicy domagają się poprawy warunków pracy, odmawiają również pełnienia służby w godzinach nadliczbowych.

● W Genui wprowadzono racjonowanie wody. Jest to pierwsze włoskie miasto, gdzie zastosowano tak drastyczne noszenie w związku z utrzymywaniem się w kraju długotrwała susza.

Głogowski stawia kropkę nad „i”, „walka aż do wyłonienia ostentacyjnego zwycięzcy”. Bliżej ojczyzny trzyma się inne pismo stronnictwa, wychodzące w Krakowie „WIEŚCI”. Tu na pierwszej stronie ochrona środowiska a raczej aferki i sensacje wokół rozpychającego się lokami zagłębia siarkowego, krakowska wizyta Lecha Wałęsy, a w środku wspomnienia o Czesławie Wycechu, postaci interesującej, antagoniście Mikołajczyka...



Czasy są ciekawe, coraz ciekawsze stają się gazety. np. „SŁUŻBA ZDROWIA” opisuje perypetie spółki „Evermed” ze Szczecina, która zrzesa grupę biznesmenów. Szpital nr 1, firmę budowlaną, ale też 200 indywidualnych pracowników szpitala. Za leczenie prywatnie ceny stałe, ale dość wysokie. Ponadto w tygodniku cztery bite strony (!) ogłoszeń różnych szpitali, przychodni, uzdrowisk itp. o pozukiwaniu lekarzy. Wręcz niewiarygodne ilości wolnych etatów. Czyżby aż taki procent naszych lekarzy wjechał na saksy? Ponadto: W „ZYCIU PARTII” m. in. list Jerzego Olbrycha z Warszawy o wierzących katolikach w PZPR. W „WIRAZACH” (tygodniku wojsk lotniczych,

który czasami pojawia się w zasięgu wzroku cywilów) fragmenty artykułu Fiodora Burlackiego z „Literaturnej Gazety” poświęconego politycznej biografii Nikity Chruszczowa i poważna rozmowa z dowódcą wojsk lotniczych gen. T. Krawczycem o wypadkach lotniczych a „TYGODNIK POWSZECHNY” wraca do sławnej sprawy Jasienicy z 1968 roku i opisuje dramatyczne perypetie autorki projektów pomocy naukowych z biurokratycznym sitem i rekinkami produkcji. Nie zapominamy też o tygodniku „ŁAD”, gdzie Andrzej Leszek Szczeniński drukuje zupełnie sensowny szkic o wojnie polsko-radzieckiej lat 1918—1920, czy o rozrywkowym przecięciu w założeniu „FILMIE”, gdzie Bożena Janicka zadaje pytanie: Kto jest rzeczywistym autorem przeróbek takich filmów jak „Zakazane piosenki”, „Robinson Warszawski”, „Dom na pustkowiu”?

(tk)

Przed sądem

Matka i córka

W SĄDZIE Wojewódzkim w Krakowie Izabela C., z zawodu nauczycielka, złożyła wniosek o ubezwłasnowolnienie swej matki. We wniosku stwierdziła, że cierpiąc na starczą demencję, obowiązującą się „agresją i buntowaniem przeciwko mnie moich córek” matka poniża jej godność nauczycielki.

Prawdziwe motywy odkryte zostały jednak już wkrótce na sali sądowej. Tam okazało się, iż Maria C. dopiero co sprzedała swój okazały dom i przeniosła się do córki, by u jej boku spędzić ostatnie lata życia. Tuż po przeprowadzce pani Maria poprosiła córkę, by ta wplaciła w banku na jej konto całe oszczędności, prawie 5 tys. dolarów.

Jednak szybko Maria C. zorientowała się, iż na jej koncie ta duża suma dewiz nie figuruje. Uzasadnione podejrzenia skierowała na córkę i jej męża. Potem wniosła do sądu o odzyskanie utraconych walorów. W odpowiedzi córka złożyła pozew o jej ubezwłasnowolnienie. Został oddalony. Teraz matka — emerytowana nauczycielka dochodzi swych utraconych pieniędzy od córki — młodej, zaradnej nauczycielki... (suł)

W Krakowie powstaje Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa

KOMITET Organizacyjny Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa zawiadamia, iż zebranie założycielskie Oddziału Towarzystwa odbędzie się 25 lutego tj. w sobotę 1989 r. o godz. 9.00 w sali Filharmonii przy ul. Zwirzyńskiej 1.

Ogłoszenia Ekspresowe

SPRZEDAM TVC „Iskra” — gwarancja oraz używane TVC „Videon” i magnetowid „Hitachi”. Krzeszów, tel. 82-10-90, wewn. 104.

WENTYLATOR, wydajność podmuchu 25 m³/min, lub podobny, zasuwę wodną 150 — kupię, Janusz Płocki Szarów 171, Kłaj, tel. 23.

KOMPLET łośów na kurtkę (7 szt) — sprzedam. — Tel. grzechnoślowski 34-24-65. g-7384

WROCŁAW! Zmieniłem własnościowe komfortowe, 93 m², z telefonem — na podobne, w Krakowie. — Oferty 797 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOCHODZĄCA pomoc domowa do prowadzenia domu trzech dorosłych osób — przyjmę. Warunki korzystne. Tel. 11-74-76, po 16.

SOSNOWIEC! M-3, telefon — zamienie na M-4 lub M-3, w Krakowie, z telefonem. Informacje — tel. 43-49-52 lub Sosnowiec 63-27-80.

DYWAN 2 x 3, video — sprzedam. Tel. 34-51-23. g-8621

NOWY Prokocim — superkomfortowe, własnościowe M-3, 45 m² — zamienie na większe, niewłasnościowe. Tel. grzechnoślowski 55-15-78.

NOWE! duży dywan, dwa fotele — kupię. Tel. 33-92-99.

KOŁO kompletne do VW Golfa, dwie opony 155 x 13, telewizor kolorowy Saba — używane — sprzedam. Tel. 22-87-47. g-8637

NOVA karoseria 126 p — sprzedam. Oferty 8703 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FORDA Sierra, kombi — sprzedam. Tel. 66-08-16.

HITACHI stereo, 27 cali, telegazeta, nowy — sprzedam. Tel. 66-08-16.

Do opieki nad osobą chorą i prowadzenia jej domu, na stałe — przyjmę. Warunki bardzo dobre. Kraków, Zaleskiego 15.

SPRZEDAM karoserię Skody 105, 1982. Tel. 37-08-74, wieczorem.

POSZUKUJE lokalu na ciche rzemiosło. Oferty 8609 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE w Bochni samodzielne, nie umebłowane mieszkanie — od września na okres roku. Oferty 8608 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery do wynajęcia. Tel. 12-38-37, po 18.

TELEWIZOR „Tec” 5174, 21 cali — nowy i Blaupunkt, 27 cali, używany — sprzedam. Tel. 48-22-90. (6.30—7.30). (19—20.30). g-8427/8440

SPRZEDAM silnik Mercedesa 220 — części, przednią szybę, skrzynki plastikowe na jaja oraz owoce — drewniane. Tel. 55-61-85. g-8355

„MALUCHA” — odbiór Polmozyt — sprzedam. Tel. 11-69-50.

KUPIE kawior. — Tel. 48-30-13.

STĘBNOWKĘ przemysłową — kupię. Tel. 33-16-68. g-8373

SPRZEDAM 1 hektar ziemi w ładnej miejscowości, 15 km od Krakowa. — Oferty 8568 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDOLNEMU plastikowi — firma zleci prace. Tel. 48-23-69, 55-65-89.

MODNA kurtka skórzana, turecka — kupię. Tel. 21-46-54.

PRZYJME dziewczynę do małego dziecka. 18 stycznia 23/2.

ZAKŁAD zatrudni projektanta instalacji sanitarnych. Oferty 8529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD zatrudni monter instalacji sanitarnych. Tel. grzechnoślowski 66-42-75, wieczorem.

RENCISTKĘ — do magla — przyjmę. Tel. 22-35-94. g-8327

TAKSOMETR — kupię. Tel. 43-16-82.

F — 126 P, grudzień, 1985, stan idealny — sprzedam. Tel. 55-02-20.

FLIZY — sprzedam. Tel. 48-21-89 — po 16. g-8117

SILNIK 132 p 1990, do remontu — kompletny — sprzedam. Kraków, ul. Bajeczna 7/16.

VW GOLF, 1981, stan dobry i VW Jetta, 1982 — sprzedam. Tel. 11-54-20.

MATERACE jugosłowiańskie — kupię. Tel. 47-25-01.

PIĘKNA, kanadyjska suknie ślubna — sprzedam. Tel. 47-35-15.

SAMOTNA poszukuje dorozwozową warunek mieszkanie. — Oferty 7552 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KURDWAŃCÓW! M-4, 61 m² — zamienie na większe, blisko centrum — warunki do uzgodnienia. Tel. 22-35-92.

PRZYJME natychmiast do pracy w małej gastronomii. Tel. 44-31-27, w godzinach 8—9 lub po 20.

HELIOS — pilnie sprzedam. — Tel. 37-61-46. g-10955

MALOWANIE, tapetowanie — Padyś — tel. 43-74-01.

LOKALU użytkowego handlowo-usługowego — poszukuje. Tel. 33-00-05.

PRZEDSIĘBIORSTWO Remontowo-Budowlane — Spółka — zatrudni pła-bardzo korzystnych warunkach pracowniczych: operatywnego zapałaczności, doświadczonego mistrza budowy, byradzistów. Zgłoszenia: Kraków, Lępnicka 2 (koło gładki samochodowej). K-2092

OCENA realizacji „Głównych zadań rządu na rzecz młodzieży w latach 1987—90” była wczoraj tematem obrad Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Rozpatrzone także projekt zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie zasad tworzenia, wykorzystania i zarządzania Państwowym Funduszem Młodzieży oraz zmian w rozporządzeniu dotyczącym zasad udzielania kredytów młodym małżeństwom.

MÓWIAC na wczorajszej konferencji prasowej w Gdańsku o najbliższych wyborach, Lech Wałęsa wyraził nadzieję, że do prowadzą one do większej demokracji. Chce, aby nasz związek był apolityczny, ale jako Polak, widzi, jak szeroko władza się otworzyła, po raz pierwszy nie może znaleźć argumentów na bojkotowanie wyborów — powiedział.

Z UDZIAŁEM premiera Mieczysława F. Rakowskiego obradowała wczoraj Rada OPZZ. Przyjęło oświadczenie określające stosunek ogólnopolskiego porozumienia do kwestii poruszonych w debacie „okrągłego stołu”. Stwierdza się w nim m. in., że jedyną drogą wyjścia z kryzysu jest radykalna zmiana obowiązującego systemu gospodarczego. Alfred Miodowicz u-

Z KRAJU

znał celowość zwolnienia jeszcze w tym roku II Kongresu Związku dla zastanowienia się nad możliwością zmocnienia struktury i zwiększenia operatywności OPZZ.

PRYMAS Polski, kardynał Józef Glemp udał się wczoraj do Rzymu. Towarzyszą mu członkowie Prymasowskiej Rady Społecznej.

Z OKAZJI 71. rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej, ataku wojskowy przy ambasadzie ZSRR, płk Aleksander Tienienow wydał 23 bm. przyjęcie w Warszawie, w którym uczestniczyli m. in. Mieczysław F. Rakowski, Roman Malinowski i Jan Dobrzański.

III NADZWYCZAJNY Zjazd Delegatów ZLP odbędzie się w Warszawie w dniach 2—3 marca br. Związek liczył w dniu 31 grudnia ub. r. 751 członków i 733 kandydatów skupionych w 17 oddziałach.

W OŚWIECIMU stworzone zostanie centrum informacji, wychowania, spotkań i medytacji. Będzie ono służyć badaniom nad martyrologią ofiar obozów koncentracyjnych, a także duchowej konfrontacji z tymi problemami.

NA SCENIE Teatru Powszechnego w Warszawie powrócą dwie jednoaktówki wybitnej dramaturga czechosłowackiego Vaclava Havela, w reżyserii Feliksa Falka. Są to „Audyencja” i „Protest”.

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

SOBOTA, 25 BM.

● **Jedna trasa** dla wszystkich — **ZAKONY KRAKOWSKIE (CZĘŚĆ IV)** — zbiórka na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach dla odznaki brązowej między godziną 10.30 a 11.00, dla pozostałych odznak między godziną 11.00 a 11.30; tym razem zwiędzimy dwa klasztor i kościoły: Kapucynów (w przyległej do kościoła kaplicy Loretańskiej poświęcono szable Tadeuszowi Kościuszcemu i Józefowi Wodickiemu przed rozpoczęciem powstania w 1794 r.) i Reformatów (w podziemiach kościoła znajdują się krypty grobowe, w których — dzięki odpowiedniemu mikroklimatowi — zachowały się zwłoki zakonników w stanie bardzo dobrze znumifikowanym).

NIEDZIELA, 26 BM.

● **Odznaka brązowa — DZIEJE TEATRU** — zbiórka między godziną 10.00 a 11.00 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; podczas spacerów poznamy historię krakowskiego teatru, zwiędzimy też Muzeum Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej.

Zakopane obłożone

POMIMO nie najlepszych warunków śniegowych i uciążliwości związanych z funkcjonowaniem miasta w tak podstawowych dziedzinach, jak handel, komunikacja, utrzymanie lokalnych dróg — Zakopane przeżywa stan obłożenia. Jak się dowiadujemy u dyrektora okręgu FWP Eugeniusza Bucyka, do końca marca wszystkie miejsca czasowo są zarezerwowane. FWP zaprasza na czasy do Zakopanego i Bukowiny dopiero w kwietniu. Podobna sytuacja jest u innych gestorów bazy czasowej, łącznie z kwatarami prywatnymi. (z.FOG.)

Koleżdzę
MARIANOWI FERLAGOWI
składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
Koleżanki i koleżdy z Praszowej
Zakładów Graficznych

15 lutego o godz. 24.00 minął w Szwecji termin składania deklaracji podatkowych. Każdy dorosły mieszkaniec Szwecji otrzymał pocztą specjalne formularze, w ślad za nimi broszurę pod tytułem „Pora deklarować”, w której wyjaśniono zasady wypełniania deklaracji.

Kto nie rozumiał, albo miał szczególnie skomplikowaną sytuację majątkową mógł kupić grubą książkę, w której znaleźć może odpowiedź na wszystkie wątpliwości. Jeśli i tego było mu mało, może zwrócić się po pomoc do miejscowego urzędu podatkowego. Ale wtedy trzeba porzucić już wszelkie nadzieje na jakąkolwiek żonglerkę liczbami.

Dotyczy to szczególnie tych, którzy uważają, iż płacenie 50 lub więcej procent podatku to przesada i zdecydowali się przechytrzyć fiskusa. Kłamstwo ma zresztą w takich przypadkach na ogół krótkie nogi. Już w czerwcu może nadejść z urzędu podatkowego wezwanie do uzupełnienia danych lub zmiany deklaracji: z uproszczonej na tzw. ogólną. Prześwietlenie podatnika trwa do końca października, a w grudniu może nadejść wyrok: dopłacić! Plus kara za zwłokę. Urząd podatkowy informację o placach i emeryturach zbiera bezpośrednio u pracodawcy lub w kasie ubezpieczenia, zna też dokładnie stan oszczędności, odsetek i dywidend bankowych delikwenta.

Myliliby się też ten, kto myśli, iż możliwe jest rutynowe odfajkowanie wypełniania deklaracji. Co roku urząd podatkowy nie szczędi podatnikom nowych rozwiązań. Zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych. W tym roku np. podwyższony został próg, od którego rozpoczyna się obowiązek deklarowania dochodów oraz tzw. potrącenie podstawowe (niestety nie da się krótko wy-

Godzina zero

(Korespondencja ze Szwecji)

jaśnić jego istoty), co oznacza w sumie zysk dla podatnika. Równocześnie jednak wprowadzono nowe zasady oceny pewnych świadczeń uzyskiwanych przez obywateli w naturze. Zniesione zostało również prawo do potrącania strat poniesionych przez współmałżonka itd. itp.

Oczywiście wszyscy jakoś deklarację wypełniają, nawet tę jej najbardziej nieprzyjemną część, w której trzeba dokładnie podać wartość osobistej majątku, co do którego podatnik może mieć złudzenia, że urząd podatkowy nic o nim nie wie: na przykład gotówki, biżuterii, łodzi czy przyczepy samochodowej. Trzeba podać również wartość zaciągniętych prywatnie pożyczek wraz z nazwiskiem wierzyciela(!).

Tak czy inaczej, to z własnego nie przymuszonego wyboru społeczeństwo obowiązują w Szwecji taki a nie inny system podatkowy i sposób jego realizowania. Zresztą zapłacone podatki wracają w efekcie do znakomitej większości obywateli w postaci najszybszych świadczeń socjalnych, których skala jest przecież przedmiotem zazdrości całego świata.

A ci, którzy nie wychodzą w tej żonglerce pieniędzmi na swoje? Wielu przekazuje swe oszczędności nielegalnie za granicę lub zmienia miejsce zamieszkania. Bo przecież jedyna z pierwszych reguł szwedzkiego prawa podatkowego głosi, iż nie płaci podatku ten, kto nie mieszka w Szwecji cały rok i nie zarobił w tym kraju więcej niż 100 koron. Ucieczka ze Szwecji wielu wybitnych artystów, sportowców czy przedsiębiorców jest dość bolesnym skutkiem egalitarnych zasad szwedzkiego systemu podatkowego.

Na rok 1991 zapowiedziany jest tu jednak początek reformy prawa podatkowego, która powinna nieco ulżyć „kominiarzom”. Ale ogólne reguły gry pozostaną bez zmian.

PIOTR CEGIELSKI
(Interpress)

Generał Władysław Anders

Nigdzie nie opublikowana uchwała Rady Ministrów z 23 listopada 1971 r. anulowała uchwałę jednego z poprzednich rządów PRL, którą ktoś nazwał obrazowo „gwałtem na sprawiedliwości i honorze państwa”. Anulowano akt prawny z 26 września 1946 r. pozbawiający obywatelstwa polskiego 75 wyższych dowódców Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w tym 5 generałów: Antoniego Chruściela, Stanisława Kopańskiego, Stanisława Maczka, Tadeusza Malinowskiego i Karola Masnego.

Antoni Chruściel, to gen. „Monter”, dowódca Okręgu Warszawskiego AK, jeden z dowódców powstania warszawskiego, do końca życia na emigracji, w drodze znoszący własną odpowiedzialność za jego wybuch.

Stanisław Kopański, człowiek wielkiej prawości dowodził Brygadą Strzelców Karpackich w czasie bohaterskiej obrony Tobruku (nie przyjął awansu wia-

brygadą pancerną, odtworzył ją następnie we Francji i uczestniczył z nią w kampanii francuskiej, a po przedostaniu się do Anglii ponownie przystąpił do jej tworzenia tym razem jako 1 Dywizji Pancerniej. Przeżył z nią inwazję na Normandię, słynną bitwę pod Falaise i Chambois we Francji oraz o Axel w Holandii.

Uchwała z listopada 1971 r. po-



Na zdjęciu: generałowie W. Sikorski i W. Anders. Fot. St. Makarewicz

Być może zdecydował o losie Polski

żącego się z opuszczeniem swoich żołnierzy), a następnie był szefem sztabu Naczelnego Wodza w latach 1943-45.

Stanisław Maczek dowodził w czasie kampanii wrześniowej jedyną w pełni sformowaną polską

minęła tylko jednego człowieka: nieżyjącego już od półtora roku gen. Władysława Andersa, dowódcę II Korpusu, przez kilka miesięcy (28. 2—21. 6. 1946) pełniącego obowiązki Naczelnego Wodza PSZ, zwycięzcę spod Mon-

te Cassino. Oddzielnie potraktowano go także w 1946 r., kiedy to Rada Ministrów zareagowała na powołanie przez rząd brytyjski w maju 1946 r. Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, który miał przysposobić polskich

żołnierzy pozostających na Zachodzie „do stopniowego przechodzenia do pracy cywilnej”.

Na posiedzeniu rządu projekt uchwały zgłosił marszałek Michał Rola-Żymierski. Je-

dynym uczestnikiem dyskusji, który próbował wtedy rzeczywiście dyskutować, był Ludwik Grosfeld, wiceminister żeglugi i handlu zagranicznego, członek PPS. Przypomniał, że na ostatniej konferencji w Genewie rząd polski twierdził, że nie zamierza wpływać na losy tych, którzy nie chcą wrócić do kraju. Pozbawienie ich obywatelstwa zmieni zasadniczo to stanowisko.

Te słowa miały okazać się prorocze.

Ostatecznie w sprawie Andersa podjęto odrębną uchwałę orzekającą m. in., że utracił „obywatelstwo Państwa Polskiego przez przyjęcie, bez zgody właściwych władz polskich, urzędu publicznego w państwie obcym a to podejmując się funkcji współorganizatora Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, będącego formacją paramilitarną, stanowiącą część Armii Brytyjskiej”.

W dalszych punktach zarzucano mu, że nie wrócił do kraju, „nie podporządkował się Naczelnemu Dowódczemu Wojska Polskiego, czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległym mu żołnierzom, rozwijał działalność godzącą w najżywniejsze interesy Państwa Polskiego”.

Przez lata nazwisko gen. Andersa było w Polsce wymieniane wyłącznie z dodatkiem negatywnych epitetów, a jednak jest on symbolem pewnej postawy i pewnej drogi, nie tylko dla swoich żołnierzy, ale i po prostu dla

(Dokończenie na str. 4)



Fot. Stanisław Makarewicz

Doping — klęska czy kierunek sportu

Sport jest dziś z całą pewnością wspaniały, fascynujący, jest wielkim nośnikiem propagandowym. Zawody ścigające na trybunach stadionów tysięczne rzesze, telewizyjne transmisje śledzone są przez miliony. Ten fantastyczny wręcz rozwój sportu, wzrost jego popularności i znaczenia prowadzi jednocześnie do licznych wynaturzeń. Tak na dobrą sprawę, nie było w ostatnich latach większej imprezy bez jakiegoś skandalu. Bywa to związane z nieuczciwym sędziowaniem, z ustalaniem rezultatów, czy też kolejności przy tzw. „zielonych stolikach”, czy wreszcie dopingiu.

W stronę stosowania niedozwolonych środków pchają sportowców dwa zasadnicze motywy: ciągła pogoń za wynikiem spowodowana względami finansowymi lub ideologicznymi (często obydwoma jednocześnie) oraz niekiedy wręcz szalona chęć — jak się to popularnie określa — przejścia samego siebie, będąca wynikiem ludzkiej próżności.

Przykład kanadyjskiego sprintera Bena Johnsona jest bardzo wymowny, jakże charakterystyczny dla dzisiejszego stosunku do dopingiu. Johnsona złapano na stosowaniu zabronionych środków, zdyskwalifikowano go i — wydawałoby się — w hańbie i wstydzie odesłano do domu. A tymczasem jest w świecie potężna grupa tych, którzy uważają, że zawodnikowi wyrządzono krzywdę. Listy, depesze z wyrazami współczucia, pocięchi, uznania, wysokie honoraria za spotkania, wspomnienia, tytuły honorowego obywatela itp. zaszczyty mają wręcz lawinowy charakter, świadczą dobitnie o tym, że nieetyczne postępowanie Bena i jego opiekunów się nie liczy, że ważny jest tylko wspólny efekt, jaki wskutek stosowania tych metod osiągnął.

Komisja Medyczna Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, na czele której stoi książę Aleksander de Merode (w młodości kolarz, wioślarz, narciarz wodny, skoczek spadochronowy) ma na swym koncie wiele osiągnięć w walce z plagą dopingiu. Ale jednocześnie panuje dość powszechne przekonanie, że walkę tę przegrywa. Kiedyś środki dopingujące to było kilka leków, głównie amfetamina, dziś jest to cała gama sterydów anabolicznych, a także innych środków i metod, wciąż udoskonalanych, wciąż rozszerzanych. Kiedyś doping to było kilka produktów dobrze wszystkim znanych, dziś jest to problem natury biologicznej, nawet społecznej. Lista zabronionych środków sięga wielu setek, laboratoria antydopingowe dysponują coraz doskonalszą aparaturą pozwalającą wykryć coraz bardziej przemysłowe metody

szartowni dopingiu. Słowem trwa walka — kto kogo?

W jednym z wywiadów zapytano księcia Aleksandra — czy można mówić o klęsce sportu. Odpowiedział, że nie! Uzasadził to w sposób następujący: „Sport stał się zjawiskiem społecznym a więc zawodników trzeba traktować jak innych obywateli i gdy stosują środki dopingujące, a więc prawnie zakazane, należy pociągać ich do odpowiedzialności, tak jak tych, którzy łamią prawo. Muszą oni być przekonani, że ta zasada będzie stosowana, niezależnie od ich zobowiązań wobec sponsora, sportowej federacji czy nawet rządu. Pewnego dnia władza publiczna będzie musiała wkroczyć w tę sferę, już nie tylko dlatego, że sztuczny doping jest nie do pogodzenia z etyką sportu, ale choćby dlatego, że wskutek jego stosowania rośnie w świecie liczba kalek, powiększa się ilość śmiertelnych wypadków, których przyczyną stały się środki dopingujące”.

Praktyka wskazuje, że zwolennicy czystości sportu spychani są ze swych niezłomnych pozycji, że rozwój sportu nie zawsze idzie po ich myśli, a szlachetność ideałów sportowych staje się anachronizmem. Dopuszczanie, w coraz to szerszym zakresie, zawodowych sportowców do rozgrywek amatorskich, ba, nawet w szranki olimpijskie, jest tego wymownym, nie jedynym przecież, dowodem.

Więc także i w kwestiach dopingiu trudno wierzyć w wygrana Komitetu. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu paru lat, od chwili kiedy na serio podjęto walkę z tą plagą, ilość wykrytych przypadków rośnie wręcz lawinowo. I nie tylko z racji coraz doskonalszych metod wykrywania (choć postęp jest tu niewątpliwie ogromny), ile za sprawą powszechności stosowania zakazanych metod. Głośno przecież i bez żenady mówi się dziś, że nie ma wyczynowego sportowca, który by nie stosował środków dopingujących. Znawcy stwierdzają autorytatywnie, że u schyłku XX wieku normalny człowiek, posługujący się naturalnymi metodami nie ma żadnych szans na to, aby wspiąć się na szczyty sportowej hierarchii.

Walka już więc nie idzie nawet o to, czy zżywać czy nie. Ale o to, by nie dać się złapać, używać środków, metod niewykrywalnych czy, w najgorszym razie, zapewniających duży margines bezkarności. Kiedyś w użyciu była

(Dokończenie na str. 4)

Wiele hałasu o nic?

„DZIURA W NIEBIE” — czyli naruszenie warstwy ozonowej nad południowymi obszarami polarnymi — stała się przyczyną zaniepokojenia uczonych. W ostatnich latach podjęto systematyczne pomiary warstwy ozonowej w różnych rejonach kuli ziemskiej. Warstwą ozonu znajdująca się w górnej atmosferze na wysokości ok. 20 km spełnia rolę tarczy ochronnej zatrzymującej szkodliwe promieniowanie kosmiczne.

Pomiary przeprowadzone w 1980 r. na Antarktydzie ujawniły istnienie w tym rejonie dziury ozonowej. W 1985 r. ilość ozonu zmniejszyła się już o 40 proc. W 1987 r. dziura miała powierzchnię ponad 8 mln km kw. W 1987 r. rozpoczęto trwający do dziś międzynarodowy eksperyment „Aeroex” obejmujący szczegółowe badania ozonu w atmosferze zarówno w Ziemi, jak i za pomocą sztucznych satelitów. W różnych punktach naszego

globu wypuszczane były rakiety i balony-sondy, wykorzystywano także do badań ozonu lasery. Ozonowy zwiad sięgał aż do 40 km ponad Ziemię. Badania przyniosły sensacyjne wyniki. Okazało się, że istnieje druga ozonowa dziura w Arktyce. Zaczęła się ona tworzyć wiosną 1986 r. nad północną Skandynawią, a potem rozszerzała coraz bardziej w kierunku bieguna północnego. Nie była jednak tak wielka, jak dziu-

„Dziura w niebie” stopniowo zanika

ra nad Antarktydą. Pojawienie się drugiej dziury było prawdziwym zaskoczeniem.

Obok badań nad zmianami zawartości ozonu podejmuje się już pierwsze środki zaradcze. Obejmują one ograniczenie emisji szkodliwych substancji przyczyniających się do niszczenia ozonu. Dotyczy to głównie związków freonu — używanych między innymi do aerozoli.

Wydaje się jednak, że kryzys ozonowy już minął. Zauważono że obie dziury — zarówno na północ, jak i na południe — stopniowo zaczynają się zmniejszać. Największy zasięg dziury nad Antarktydą przypadł na koniec 1987 r., kiedy ilość ozonu zmniejszyła się o połowę. Od tego czasu jednak ozonu zaczęło przybywać, a dziura szybko zmniejszyła swój zasięg. Być może takie dziury są zjawiskiem naturalnym, powtarzającym się co kilka lub kilkanaście lat. Wcześniej ich nie zauważyliśmy, gdyż nie robiono takich badań! Regularne pomiary ozonu będą jednak prowadzone także w przyszłości, co być może pozwoli poznać zagadkę ozonowych dziur. (PAP)



Rys. Marek Olszyński



Na 700 największych domów towarowych przypada 36 proc. detalicznej sprzedaży towarów we Francji, a w tym 60 procent — artykułów spożywczych. Sieć tych gigantów rozwinęła tu dopiero w ostatnich 10-15 latach. Są dobrze wyposażone w automatykę, komputery, urządzenia telewizyjne itp., a ponadto płaci się w nich najczęściej czekami, usprawniającymi obrót. Mimo to, jak obliczono, jeden klient jest załatwiany przy kasie przeciętnie w ciągu 3 minut, tj. w czasie bynajmniej nie krótszym niż obsługiwani są klienci przy kasach w domach towarowych w Polsce.

Generał Władysław Anders

(Dokończenie ze str. 3)

Polaków, toteż Towarzystwo „Polonia” wyraziło przekonanie, że „najwyższy już czas, aby władze PRL uznały publicznie decyzję rządu z 1946 r. we wszystkich sprawach, w tym również gen. Władysława Andersa, za błędne i niesprawiedliwe, wyraziły ubolewanie z powodu krzywdy wyrządzonej zasłużonemu dla Ojczyzny żołnierzom Rzeczypospolitej. Naprawienie tej krzywdy przez najwyższe władze PRL będzie miało wielkie znaczenie moralne dla pojednania narodowego w kraju i porozumienia się z rodakami na emigracji”.

Władysław Anders

urodził się 11 sierpnia 1892 r. (był więc o 11 lat młodszy od Władysława Sikorskiego) w powiecie kutnowskim, gdzie jego ojciec administrował majątkiem Krwiniewicz. Szkołę realną skończył w Warszawie, studiował na politechnice w Rydze. Został powołany do kawalerii rosyjskiej, skończył podchorążówkę i jako jeden z pierwszych oficerów zgłosił się do tworzącego się przy armii rosyjskiej I Korpusu Polskiego gen. Dowbora-Muśnickiego. Brał udział w formowaniu słynnego później Pułku Ułanów Krechowieckich, wkrótce został szefem sztabu 1 Dywizji Strzelców.

Kariera szybka, ale w tamtych czasach wiewu robiło ją również byskotliwość. Za Dowborem przeszedł do Poznania jako dowódca pułku ulanów, brał udział w wojnie 1920 r. Wykazał zdolności dowódcze, dużą odwagę osobistą. Do dwu blizn po pierwszej wojnie doszła ciężka rana, która zmusiła go do zejścia z pola walki. Prawie w dwadzieścia lat później będzie znów dwukrotnie ranny w kampanii wrześniowej. Za wojnę 1920 r. został udekorowany przez Józefa Piłsudskiego orderem Virtuti Militari, a jego 15 Pułk Ułanów — wstęgą wojenną tegoż orderu.

Przewrót majowy zastał go w Warszawie. Opowiedział się po stronie legalnych władz, kierował obroną Belwederu. Piłsudski nie ścisnął go żadnymi represjami. W 1928 r. na manewrach (zwanych wówczas grami wojennymi) prowadzonych przez gen. Gustawa Orlicza-Dreszera, uzyskał następującą opinię: „Jest oficerem, przed którym w przyszłości powinny stać otworem wszystkie, nawet najwyższe stanowiska w kraju”, zaś Piłsudski mówił o nim w 1934 r. (w którym otrzymał szlify generalskie): „Generał Anders ma dar jasnego myślenia, a w podejmowanych decyzjach przejawia rozwagę i logicznie rozumuje”.

Był kawalerzystą

zamiłowanym i wiele zrobił dla sukcesów polskiego jeździectwa. Wprawdzie pamiętliwi jeszcze dziś przyominają o przykrych sprawach, kiedy to badano zasadność zarzutów, jakoby generał karmił swoje wyścigowe konie rządowym owsem, faktem jest wszakże i to, że kierował naszą ekipą olimpijską, która w czasie zawodów w Nicei wzięła 4 pierwsze nagrody, w tym prestiżowy Puchar Narodów.

Kampanię wrześniową odbywał jako dowódca Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii, a od 12 dnia wojny dowodził Grupą Operacyjną Kawalerii. Z okolic Miawy przeszedł w walkach i potyczkach aż do Karpat. Apologeti podają miejsca bojów: pod Płockiem, Mińskiem Mazowieckim, Modlinem, w Puszczy Kampinoskiej, pod Warszawą. Niechcni, a ma ich generał do dziś, powiadają, że użył swojej brygady do ochrony własnej osoby starannie unikając angażowania się w najważniejsze walki. Prawda jest wszakże, że jego brygada młotana była zmiennymi i sprzecznymi często rozkazami, co można prześledzić studiując obronę Warszawy we wrześniu 1939 r. Przez Lublin, Krasnobór, Sambor dotarli na południowo-wschodni skraj Rzeczypospolitej wziętej w dwa ognie. Gdy wy-

czepała się amunicja, polecił żołnierzom przedierać się w małych grupach na Węgry.

„29 września rano postanowiłem się dowlec do najbliższej wsi, Jasionki Stasiowej — pisał Władysław Anders we wspomnieniach zatytułowanych „Bez ostatniego rozdziału”. — Gdyśmy doszli do wsi, jeden z mieszkańców natychmiast zawiadomił milicję, a następnie oddziały, które uszczęśliwie kwaterowały. Zawieziono nas pod eskortą samochodów pancernych przez Turcję do Starego Sambora, do dowództwa Czerwonej Armii”.

We Lwowie

generał Anders miał otrzymać propozycję utworzenia rządu polskiego. Propozycję składał — prawdopodobnie po uzgodnieniu ze swoimi zwierzchnikami — komendant miasta gen. Iwanow. W późniejszych miesiącach proponowano niektórym wyższym polskim oficerom, wyciągniętym na taką okazję z łagrów i więzień, utworzenie polskich oddziałów przy Armii Czerwonej. Wspominali o takiej propozycji uczynionej przez Berię, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, gen. Berling... Podobno proponowano to także Januszajtisiowi i Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu, rozpoznawemu w łagrze przez NKWD.

Ostatecznie do stworzenia polskiej armii w ZSRR doszło po podpisaniu układu Sikorski—Stalin na podstawie umowy wojskowej 14. 8. 1941 r. Organizowanie armii, warunki w jakich się to odbywało, przyczyny jej ewakuacji na Bliski Wschód są już znane. „Tygodnik Kulturalny” drukował wspomnienia Andersa, największego rzecznika wyprowadzenia wojsk polskich z ZSRR. Wśród przyczyn ewakuacji wojsk wymienia on niedożywienie żołnierzy, choroby, wzrost śmiertelności, zle uzbrojenie wojska. Wszystko to było prawdą, jednak ostateczna decyzja została podjęta poza rządem polskim, podczas rozmów brytyjsko-radzieckich na przełomie czerwca i lipca 1942 r. Ambasador angielski w Moskwie otrzymał propozycję oddania polskich dywizji w Uzbekistanu pod dowództwo brytyjskie w Iranie, gdy w Afryce dokonał zwycięskiej kampanii wojsk niemieckich gen. Rommel. Ta propozycja miała być następstwem wcześniejszej, majowej rozmowy Molotowa z Churchillem.

Stalin znał rzeczywiste nastroje w tworzoną na jego terytorium wojsku, a gdy Anders odmówił wysłania na front nie sformowanej jeszcze dywizji (piątej), przy czym chodziło nie tylko o interes samej dywizji, lecz o zasadę użycia w boju całej armii, a nie poszczególnych jej oddziałów, nastąpiła reakcja Moskwy: obietnica racje żywnościowe. Anders widział tylko jedno wyjście: ewakuację i zabiegając o nią wszelkimi sposobami.

Popierali go Anglicy

Im chodziło o zastąpienie w Persji dywizji radzieckich tam stacjonujących jednostkami polskimi. Rosjanom nadal zależało na dostawach broni angielskiej i amerykańskiej... I chcieli się pozbyć sojusznika kłopotliwego, który nie podporządkowałby się politycznym planom Stalina. Władysław Anders zdawał się tego nie dostrzegać. Natomiast rząd polski 30 kwietnia 1942 r. podjął uchwałę: „Walka na froncie wschodnim ramie przy ramieniu z Armią Czerwoną odpowiada żywotnym interesom polskim”. Całą winę za pogorszenie, a potem zerwanie stosunków zrzucono jednak na stronę polską.

Jeden z historyków napisał wprost, że starania Andersa nie były zgodne z planami Sikorskiego i przekreśliły dążenia premiera do ułożenia stosunków z ZSRR w imię polskiej racji stanu. Jeśli Polacy w tej wojnie w ogóle mieli o czymkolwiek decydować, to może właśnie wówczas utracili jedyny swój atut.

WISŁAWA WANAT (Interpress)

Czarownice istnieją i lepiej z nimi nie zadierać. Tak przynajmniej twierdzi etnolog Dominique Camus, który poświęcił sześć lat na penetrację środowiska francuskich magów. Rezultaty swych badań przedstawił w książce „Pouvoir sorciers” („Moc czarnosobowójników”). To naukowe opracowanie wywołało spore zamieszanie w społeczeństwie pretendującym do miana wybitnie racjonalistycznego.

DOMINIQUE CAMUS zaczął się interesować tą niecodzienną tematyką jeszcze w młodości, spędzonej na wsi. Już wówczas zetknął się z ludowymi uzdrowicielami i zaklinaczami bólu.

Zapamiętał szczególnie człowieka, który potrafił łagodzić cierpienia poparzonych. Później, podczas studiów odkrył, że obok ludowej medycyny istnieje świat bardziej tajemniczy — świat czarów.

Chciał być przede wszystkim obiektywny. Trudno jednak — jak sam mówi — zachować chłód naukowca, gdy wychodzi się ciemną nocą w mroczne zakamarki, mając za towarzysza jedynie cza-

rownicę szepczącą tajemne formuły i wbiwającą drewniane kolki w krwawiące serce wołu. Jedną z pierwszych konstatacji Camusa było więc stwierdzenie, że istotą magii jest strach.

Strach, który potęguje się, gdy człowiek spotyka nagle jakieś nieoczekiwane wydarzenie. W wywiadzie dla „Paris Matcha” Camus opowiada, że zaprzyjaźnieni czarownicy ostrzegali go przed urokami, które rzucili na niego magowie zazdrośni o swe sekrety. Jako racjonalista nie traktował tych przestróg poważnie. Aż do chwili, gdy przed masą jego samochodu upadło drzewo. Zdążył zahamować. Wysiadł i stwierdził, że powietrze jest spokojne, nie ma śladu wiatru. Kilka dni później, na ostrym zakręcie, chwycił go nagle paraliż lewej ręki i poczuł zawrót głowy. Jego samochód wyśliznął w rowie, na szczęście wysoka trawa i krzaki złagodziły uderzenie. Od tej chwili nie wdrażał się już, gdy proponowano mu poświadczenie samochodu lub wskłano talizmany. Z pełną powagą mówi, że badania swe mógł doprowadzić do końca dzięki pomocy magnetofonu, aparatu fotograficznego i... amuletów.

Nie przysparzało mu to sympatii u kolegów naukowców i znajomych, którzy oczekiwali demaskowania szarlatanów i kpin z ich ciemnoty. — Sądzę, że byłem pierwszym naukowcem, który w ten sposób podszedł do tematyki stanowiącej swoiste tabu — mówi. Właśnie dzięki temu mogłem dotrzeć do samego jądra świata czarów, który obdarzył mnie zaufaniem i być może uznał, że posiadam „moc”.

Pojęcie „mocy” jest drugim, obok strachu, filarem magii. Zdefiniować je bardzo trudno. Wynika ono z przeświadczenia, że człowiek i otaczająca go rzeczywistość zawierają pewien „energetyczny potencjał”, który potrafią wykorzystać ludzie obdarzeni

ry przejechał jej ulubionego kota. Wkrótce potem chłopak zginął w wypadku motocyklowym. Zbieg okoliczności? Zapewne, ale pani Mercier uznała, że odkryła w sobie moc i świadczy różne usługi otoczeniu, próbując odpotkować za niezawinione zabójstwo. Jeszcze dziwniejsza przegoda spotkała pewnego mężczyznę, który w odziedziczonym spadku znalazł stare książki traktujące o czarnej magii. Po-grążył się w lekturze, mimowolnie myśląc o swoim przyjacielu. Następnego dnia dowiedział się, że kolega zachorował. Ponieważ tajemnicza choroba rozwijała się nadal i groziła śmiercią, zdesperowany czytelnik zabrał trefną książkę i udał się po poradę do poleconego mu przez znajomego maga. Ten wysuchał opowieści, zamknął go w pokoju, kazał czytać wzmiankowany tekst do końca i myśleć cały czas o przyjacielu. Po dwóch godzinach męczyzna skończył lekturę, był blady, złany potem wyglądał jakby wyszedł z wody. Ale choroba zniknęła jak ręką odjął. Czy to ma sens? Camus odpowiada twierdząco.

Trzeci filar magii to zaklęcia, tajemne formuły i rytuał. Racjonalści uważają go za zwykłe oszustwo, Camus jest innego zdania. Uważa, że człowiek, który już odkrył w sobie moc będącą w gruncie rzeczy projekcją woli, potrzebuje silnych bodźców, pozwalających mu na absolutną koncentrację. Wymyśla więc, w zależności od potrzeb chwili, stosowny rytuał albo stosuje wiedzę przekazaną mu przez naukowców.

Camus za swoją pracę zebrał ostre ciągi od innych naukowców, którzy zarzucili mu propagowanie i popularyzowanie szarlatanerii. Odpiera stanowczo te zarzuty, twierdząc że wniósł duży wkład do etnologii i etnografii, które swe zainteresowania ograniczają do taniego folkloru i sztuki ludowej. Wywiad dla „Paris Matcha” zakończył ostrzeżeniem: „Proszę mi wierzyć, że istnieją rzeczy, do których lepiej się nie zbliżać”. Wydaje się, że mówił poważnie.

KAZIMIERZ PYTKO (Interpress)

Nie igrajcie z „mocą”

rownicę szepczącą tajemne formuły i wbiwającą drewniane kolki w krwawiące serce wołu. Jedną z pierwszych konstatacji Camusa było więc stwierdzenie, że istotą magii jest strach.

Strach, który potęguje się, gdy człowiek spotyka nagle jakieś nieoczekiwane wydarzenie. W wywiadzie dla „Paris Matcha” Camus opowiada, że zaprzyjaźnieni czarownicy ostrzegali go przed urokami, które rzucili na niego magowie zazdrośni o swe sekrety. Jako racjonalista nie traktował tych przestróg poważnie. Aż do chwili, gdy przed masą jego samochodu upadło drzewo. Zdążył zahamować. Wysiadł i stwierdził, że powietrze jest spokojne, nie ma śladu wiatru. Kilka dni później, na ostrym zakręcie, chwycił go nagle paraliż lewej ręki i poczuł zawrót głowy. Jego samochód wyśliznął w rowie, na szczęście wysoka trawa i krzaki złagodziły uderzenie. Od tej chwili nie wdrażał się już, gdy proponowano mu poświadczenie samochodu lub wskłano talizmany. Z pełną powagą mówi, że badania swe mógł doprowadzić do końca dzięki pomocy magnetofonu, aparatu fotograficznego i... amuletów.

„mocą”. Przejawia się to w panowaniu nad myślami, energią, siłą, duchem innych ludzi. Camus próbuje wyjaśnić istotę tego zjawiska, ale zastrzega się, że „racjonalizacja tego co nieracjonalne” jest w gruncie rzeczy niemożliwa. Polemizuje również z twierdzeniami, że wiara w czary związana jest z wpojonym jeszcze w dzieciństwie przez religijne wychowanie przeświadczeniem o istnieniu diabła. O diabie mówią jedynie katolicy, którzy znają go z katechizmu.

Zdaniem Camusa również bezpodstawne są koncepcje wiążące magię z siłą sugestii lub autogestii. Skrupulatne badania wykazały bowiem, że osoby posiadające „moc” z reguły nie zdają sobie z tego sprawy, a dopiero szczególne okoliczności ujawniają ich zdolności. Pani Le Men zupełnie przypadkowo dostrzegła, że ślan jej wściekle chorujących dzieci ulega poprawie, gdy kładzie na nich swe ręce. Pani Mercier, w przypływie gniewu życzyła śmierci synowi sąsiada, któ-



Polski bumerang sprzed 23 tysięcy lat

o polskim — najstarszym na świecie! — bumerangu coraz głośniejsze, czasu, gdy poważnie pismo „NATURE” poświęciło mu duży artykuł (październik 1987).

Dr Paweł Valde-Nowak z Zakładu Archeologii Małopolski PAN w Krakowie przypomina: — W 1985 r. rozpoczęliśmy wraz z dr Adamem Nadachowskim wykopaliska w rejonie skały Obłazowa w przełomie rzeki Białki przez Pieniński Pas Skalicowy. Wykopaliliśmy w jaskini dziwny przedmiot o łukowatym kształcie i długości ok. 70 cm, szerokości 7 cm w części środkowej, z jednej strony płaski, a z drugiej półokrągły. Pierwszą hipotezą: żebro nieznanego zwierzęcia. Wkrótce jednak odkryliśmy ślady obróbki wykonanej niewątpli-

wie przez człowieka. Byłoby więc to narzędzie wykonane z ciosu mamuta? Po chwili dopiero nastąpiło skojarzenie z australijskim bumerangiem... Wiek przedmiotu: około 23 tysiące lat. Tymczasem, najstarsze dotychczas znaleziska bumerangów sięgają 7 tysiąclecia p.n.e.

Tę szczególną broń, która dzięki swym kształtom oraz specjalnej technice rzutu razi cel odległy o przeszło 100 m i samo powraca do myśliwego, używali starożytni Egipcjanie, Grecy i Aztekowie. W Europie podobne znaleziska znane są z epoki mezołitu i epoki brązu. Jest więc bumerang przykładem przedmiotu interkulturowego, nie związanego wyłącznie z konkretnym obszarem (Australia) ani epoką. Istotą sensacji archeologicznej z jaskini w Obłazowej jest więc nie tyle fakt znalezienia bumerangu właśnie w

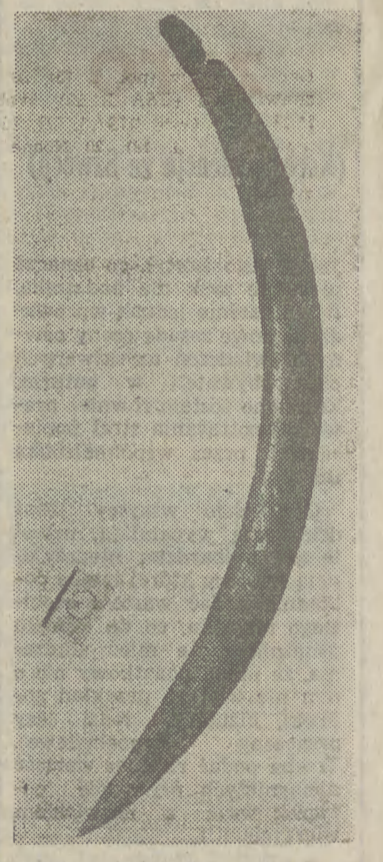
Polce (bo i w Danii go znaleźli), lecz wiek znaleziska.

Stawny bumerang znajduje się w Zakładzie Archeologii Małopolski i sporządzone są jego gipsowe odlewy. Dietrich Evers z Wiesbaden, prowadzący eksperymentalne badania nad prehistoryczną bronią, wykonał kopie z żywicy syntetycznej i rozpoczął trening w rzucaniu... efekty są obiecujące. Zamierza wykonać kolejną kopię, tym razem z kości słoniowej. A jakie będą dalsze losy oryginału?

— Zasady są takie — objaśnia dr Valde-Nowak — że o miejscu ekspozycji znaleziska decyduje strona finansująca badania wraz z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Ponieważ nasze prace są finansowane przez Konserwatora w Nowym Sączu — zapewne bumerang trafi do nowosądeckiego muzeum.

— Co jeszcze odkryto w jaskini w Obłazowej?

— Od 1985 r. objęliśmy badaniami niższe — starsze poziomy, dochodząc do zabytków kultury strzeleckiej, z ostrzami liściowatymi, bardzo rzadkimi w Polsce, datowanymi na okres 30—35 tysięcy lat p.n.e. Są to najstarsze dowody zasiedlenia polskich Karpat. A do skalnego dna jaskini jeszcze nie dotarliśmy... (ml) Fot. Stanisław Makarewicz



Rysowanie domu to jeden z najbardziej znanych psychotestów, stale wzbogacanych o nowe interpretacje. Test jest bardzo prosty: należy natychmiast narysować to, co pojawia się w naszej wyobraźni na dźwięk słowa „dom”. W teście tym nie ma pytań ani odpowiedzi, sam rysunek i jego części składowe powiedzą nam najlepiej o naszej osobowości.

NARYSUJ SZYBKO DOM

Budynek wielopiętrowy
Najczęściej spotykany, albowiem większość osób stara się oddać wyobrażenie idealnego domu. Oznacza oschłość charakteru i egocentryzm.

Dom bardzo niski
Osoba rysująca dom o płaskim dachu czuje się zmeżona i apatyczna; lubi rozpamiętywać przeszłość, choć dostrzega w niej same przykrości.

Zamek
Odsłania cechy dziecinne; oznacza wybujałą wyobraźnię oraz życiową niezaradność rysującego.

Wielki dom dwupiętrowy
Zdradza potrzebę większej przestrzeni życiowej. Jeśli rysujący nie ma dzieci, oznacza potrzebę ich posiadania. Jeśli ma — jest szczęśliwy z tego powodu.

Dom bardzo długi
Wyraża pragnienie stabilizacji, skłonność do komfortu i bogactwa. Pragnienie to jest tym większe, im dłuższy jest dom na rysunku.

Dom z ogrodzeniem
Ujawnia potrzebę odizolowania się od otoczenia. Ogrodzenie wysokie, podobne do muru o znacza wrogi stosunek do obcych. Ogrodzenie składające się z metalowych żerdzi symbolizuje charakter zamknięty. Żywopiół odwrótnie — wskazuje na zaufanie do bliźnich. Im niższe ogrodzenie, tym większa życzliwość.

Okna
— wielka szyba z lufciakiem oddaje również potrzebę odizolowania się i skłonność do życia we własnym świecie;
— okno z czterema szybami

zdradza kompleksy, niezadowolenie z życia, skąpstwo, nieumiejętność dawania i brania.
Drzwi
— pośrodku fasady symbolizują życzliwość i gościnność,
— kilka schodków przed wejściem to większa niż w poprzednim przypadku życzliwość oraz większe poczucie bezpieczeństwa.
— drzwi otwarte oznaczają towarzyskie usposobienie,
— drzwi zamknięte — dokładnie odwrotnie. Jeśli drzwi mają więcej wyszczególnionych detali, to tak jak w przypadku ogrodzenia — świadczą o dążeniu do odseparowania się od świata;
— drzwi umieszczone po jednej stronie interpretuje się jako

ograniczanie się do pewnego typu znajomości; osoba taka nie każdego akceptuje,
— drzwi zajmujące prawie całą fasadę wyrażają lekkomyślność, nieobliczalność, lecz zarazem wielkoduszność, czasami nawet przesadną.
Komin
— brak komina jest oznaką chłodu uczuciowego,
— komin bez dymu — jak poprzednio, z tym, że chłód ten wynika z życiowych rozczarowań,
— komin z dymem oznacza wspaniałomyślność, a jeśli wyszczególnione są cegły komina, autora rysunku cechuje radość życia i solidność.

Doping...

(Dokończenie ze str. 3)

amfetamina czy kofeina. Przecież są całe gamy sterydów, działające na krwi, zapładnianie kobiet z myślą o zwiększeniu wydolności ich organizmu we wczesnym stadium ciąży, lub bezpośrednio po jej usunięciu. Metody niekiedy

wręcz zbrodnicze. Wszystko dla rekordów i związanych z nimi nieodłącznie — sławy oraz pieniędzy.

Czy w tej sytuacji Międzynarodowy Komitet Olimpijski, jego Komisja Medyczna mają szansę na zwycięstwo, czy zdołają wyeliminować sztuczny doping ze sportu? Książę de Merode jest w tym względzie optymistą. Ja nie. JERZY LANGIER

Hasior wróci do Zakopanego w 1990 roku?

Od połowy listopada ubr. nie ma w Zakopanem Władysława Hasiora, który wyjechał w podróż artystyczną i dokładnie nie wiadomo, kiedy wróci do domu. Przez grudzień wielką wystawę dzieł Władysława Hasiora w Centralnym Domu Artysty przy Krymskim Wale oglądali mieszkańcy i goście Moskwy. Spotkana w Zakopanem mieszkanka Moskwy Lena Gessen — tłumaczka literatury polskiej na język rosyjski — zapytana o to, czy widziała tę wystawę, wykrzyknęła: *Hasior jest znakomity! Długo stałam przed jego „Spotkaniem na wyższym szczeblu”, ta praca budziła moją i innych wesołość, a do „Przemawiającego komisarza” wracałam*

kilkakrotnie. Szkoda, że nie spotkałam artysty w Moskwie i że nie zastałam go teraz w Zakopanem, ale wiem, że poznało go osobiście wielu moich rodaków, bo Hasior uczestniczył w licznych spotkaniach, zdobył ogromną popularność i uznanie. Mam tylko jedną krytyczną uwagę, a wiąże się ona z moją profesją: Władysław Hasior powinien zadbać o dobrego tłumacza tytułów swoich dzieł, jest przecież także poetą, a niestety moskiewska wystawa grzeszyła nieporadnością tłumaczenia tytułów (co na szczęście nie miało zasadniczego wpływu na odbiór całej znakomitej ekspozycji).

A oto wrażenia z Moskwy dyrektora Muzeum Tatrzańkiego im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, komisarza wystawy Tadeusza Szczepanka:

— Hasior bywał wielokrotnie w Europie i świecie, ale zapoczątkowana w Moskwie podróż jest największym artystycznym przedsięwzięciem artysty w całej jego karierze. Hasior pokazuje ponad 120 dzieł. W Moskwie miał do dyspozycji prawie 1300 m kw. Obserwowałem duże zainteresowanie publiczności, sala nigdy nie świeciła pustkami, a opinie o twórczości Hasiora były dobre i bardzo dobre. Interesujące uwagi wygłaszano podczas konferencji w moskiewskim Instytucie Teorii Sztuki, odbywały się spotkania, trwały nie kończące się dyskusje. Pierwsze spotkanie Hasiora z Moskwą było sukcesem artystycznym.

Europejska podróż artystyczna Władysława Hasiora trwa. Artysta „przeprowadził się” teraz do stolicy Estonii. W Tallinie wystawa będzie eksponowana do końca lutego. Potem Hasior jedzie do Södertälje w Szwecji. W tym miesiącu w 1972 r. zrealizował plenerową wielofiguralną rzeźbę pomnik „Słoneczny rydwan”, jest więc tam szczególnie oczekiwany.

Następnym krajem będzie Finlandia, a trwają uzgodnienia terminów kolejnych ekspozycji m.in. w: Holandii, Belgii i RFN. W tej chwili znana jest trasa podróży do końca sierpnia br., ale należy spodziewać się, że Hasior wróci do Zakopanego dopiero w... 1990 r. po wystawie w Budapeszcie.

Fizyczna nieobecność artysty w Zakopanem nie oznacza, iż nie ma Hasiora pod Giewontem. Czynna jest „Galeria Hasiora”, której patronuje Muzeum Tatrzańskie.

Rozmawiała: **K. STRACHANOWSKI**

HISPANIA BEZ CORRIDY?

Hiszpanie będą musieli zrezygnować z corridy, chyba że stanie się ona o wiele mniej okrutna — tę myśl zawiera raport specjalnej komisji Parlamentu Zachodnioeuropejskiego do spraw ochrony środowiska naturalnego, zdrowia i wyżywienia. Komisja wysunęła postulat nowelizacji istniejącego w ramach EWG ustawodawstwa dotyczącego ochrony przyrody, domagając się zakazu publicznych aktów przemocy nad zwierzętami, choćby za cenę zerwania z narodową tradycją.



Rys. Piotr Bielecki

Kiedy wydawnictwa oficjalne przechwalały się jakie to dotąd zakazane dzieła już wydały, albo zamierzają wydać, na rynku księgarskim pojawiła się książka wielkiej sławy, która choć napisana ponad dwa tysiące lat temu, nie miała jednak dotąd pełnego tłumaczenia na nasz język. Wprawdzie późno, ale pojawia się w dobrym czasie — wielkiej publicznej debaty.

Mam tu na myśli RETORYKĘ Arystotelesa, po raz pierwszy w całości wyśmienicie przetłumaczona przez Henryka Podbielskiego. Opublikowana została w zasznużonej serii PWN „Biblioteka Klasyków Filozofii”. RETORYKA zawiera wiele głębokich refleksji, z pewnością jeszcze nieraz skorzystam z jej mądrości.

Na pierwsze danie wybrałem dygresję Arystotelesa na temat psychiki starości. Mistrz był bowiem świadom, że tak jak każda rzecz ma swój początek, rozwój i koniec, tak i psychika człowieka przechodzi przez różne fazy. Pisał wprost i myślał, że słusznie, iż „nasze ciało osiąga szczytowy rozwój między trzydziстым a trzydziestym piątym rokiem życia, umysł natomiast około czterdziestego dziewiątego roku życia”. W tym zresztą okresie sam napisał właśnie RETORYKĘ. Jeśli więc miał rację, to i ja gwarantuję Czytelnikom dalsze doskonałe jakości niniejszych felietonów.

Arystoteles w swym dziele daje przenikliwe, ale surowe charakterystyki różnych charakterów ludzkich, skupiając się także na podziale na ludzi młodych, których — jak pisze — określają namiętności, i ludzi starych, których charakter jest, jak twierdzi, zaprzeczeniem ludzi młodych. Zacytujmy kilka myśli mędrca ze Stagiry:

Bieg wsteczny

Juniores ad labores!

„Ludzie starsi... przeżyli już bowiem wiele (dziesiątków) lat, wielokrotnie zostali oszukani, wielokrotnie też sami błądzili. A ponieważ w życiu częściej spotykają ludzi niepowodzenia, ludzie starsi niczego nie śmieją już twierdzić z uporem i we wszystkich swych wypowiedziach są więcej ostrożni niż trzeba... Nie pragną więc niczego wielkiego ani nadzwyczajnego, lecz tylko rzeczy niezbędnych do życia... Są trwożliwi i wstydliwi już naprzód się boją... Są mocno przywiązani do życia, zwłaszcza u jego zmierzchu, bo przecież pragnie się tego, czego brakuje... Ze względu na swój egoizm kierują się w swym życiu nadmiernym nastawieniem na korzyść... Nie pokładają w niczym nadziei. Nauczają ich tego życie, które częściej przysparza niepowodzeń i obraca wiele rzeczy na gorsze, niż się spodziewamy... Ich wybuchy gniewu są ostre, ale pozbawione siły.”

Arystotelesowska charakterystyka starości zawiera jeszcze wiele jej ujemnych cech. Widać, w warunkach słynnej ateńskiej demokracji, mocno mu dopiekała lokalna gerontokracja. W każdym razie autor innego wielkiego dzieła, „Polityki”, był przekonany, że państwo, by trwać jako najwyższa forma organizacji społecznej, musi ucieleśniać zalety średniego pokolenia — będąc pozbawione przesady młodości i starości. Z odwagą łączyć rozwagę, a z rozwagą — odwagę. „U młodych i starych ludzi, pisze filozof, cechy te są natomiast rozdzielone: młodzi są bowiem odważni i nieopanowani, starycy natomiast — rozwadni i tchórzliwi”. Lecz bez młodych państwu brakuje dynamizmu — stanowią oni czynnik zmiany, bez której grozi stagnacja.

Ponieważ wobec ogólnego upadku kultury klasycznej zanika i u nas znajomość elementarnej łaciny, na użytek młodszych Czytelników podam tłumaczenie tytułu tego felietonu — znaczy on po prostu: **MŁODZI, DO PRACY!**

TOMASZ GOBAN-KLAS



ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW JAK KOMPUTER Z KOMPUTEREM

Czy dojdzie w Polsce do porozumienia pomiędzy komputerami? Sprawa jest trudna i delikatna...

Amerkanie rozwiązały ten problem dosyć dawno. Ich norma stała się wzorcem dla reszty świata. Ale — zaczynajmy od początku.

Język komputerów — podobnie jak ludzki — ma swój alfabet. W owym alfabecie wszystkie litery są ponumerowane. I tak np. litera A ma kod 65, przecinek — 44, a znak zapytania — 63. Ten system oparty jest o amerykańską normę ASCII, uznana za światowy standard. Ma to wielkie znaczenie przy magazynowaniu danych, ich przesyłaniu, przetwarzaniu, etc. Gdy np. naciśniemy klawisz oznaczony literą „A”, to wówczas do komputera popłynię liczbą 65. Ta liczba spowoduje, że na ekranie monitora pojawi się znak „A”. Dalej: wysłanie liczby 65 do drukarki komputerowej sprawi, iż ta wydrukuje „A”. Wreszcie liczbę 65 można zapisać na dysku magnetycznym i przechowywać. Rzecz jasna, użytkownik komputera nie musi znać kodów — to sprawa maszyny. Po co zatem zajmować się tym problemem, skoro wszystkim rządzi wszechwładny ASCII?

AMERYKANIE nie przewidzieli polskich liter

Niestety! W zestawie ASCII brak naszych a,ć,ś, etc. Na szczęście są, w nim puste miejsca na znaki narodowe. Skorzystały z tego różne kraje europejskie, opracowując swoje wersje ASCII. Nasze państwo nie ma takiej normy. Ponieważ przyroda próżni nie znoś powstały rozmaite kody o znaczeniu lokalnym. Poniżej przedstawiam kilka z nich, podając nazwę firmy i stosowany przez nią kod litery ś.

Mazovia	158
Microvex	135
Elwro	152
DHN	143
Dyframat	150
CSK	166

Nie ma zatem mowy o tym, aby się dogadał komputer z drugim komputerem. Litera ś w kodzie DHN oznacza A, w systemie Mazovia, zaś w układzie Elwro nic nie znaczy. Drukarki nie pasują do komputerów, klawiatury do ekranów. A programy trzeba bez przerwy przerabiać. Zwłaszcza program komputeryzacji kraju.

Maciej Łabno

Czekają Państwa niespodzianki. Dzięki uprzejmości dyrektora krakowskiego ośrodka TV Witolda Waśniewskiego, który czerpie pełnymi garściami doświadczenia, płynące z niezwykle oglądalności brazylijskiego serialu „W kamiennym kręgu”, dla wzbogacenia naszego lokalnego programu TV udało mi się obejrzeć następny odcinek. Otóż mecenas Prado wytoczył w nim proces doktorowi Danielowi, jako że ten systematycznie, od lat, truł Laure. Z domu państwa Cassinich wyprowadził się Cicero, a powrócił do niego Letycja. Święta Isaura, przepraszam, Virginia puściła się z równie świętym Roggeriem, natomiast Bruna urodzi bliźnięta i rozwiedzie się z Sergiem, który okazał się synem pani Herty z nieprawego łoża. Octavia zwariuje, a doktor Ligia zacznie się zalecać do Francesca. Pani Idalina obdarzy swymi uczuciami dr Ladeire, zaś Eduardo poczuje dziwną skłonność do Pedra. Osamotniona Margerida zrobi doktorat, a żona mecenas Cassini, pani Lili, przeprowadzi się do dr Daniela. Niepospolita przytomnością umysłu wykaze się babcia Eduarda, która skonstruuje nową pompę dla fabryki mecenas Prado i z funduszy uzyskanych za swój patent założy najmłodniejszą dyskotekę w Sao Paulo.

Państwo mi pewnie nie wierzą i słusznie. Cała ta improwizacja wzięła się jedynie z gorącego życzenia, żeby się wreszcie coś stało.

Zastanawiający jest fenomen powodzenia kolejnych brazylijskich seriali u nas, bo o już przecież czwartą, po „Isaurze”, „W rytmie disco” i „Avenidzie”. Czy tak pobudzająco na naszą wyobraźnię działa egzotyka kraju kawy?

Czy może trafiają one w jakieś bliżej nie określone tęsknoty?

Zdumiewające jest to zwłaszcza w kontekście badań socjologicznych naszej opinii publicznej, z których wynika, że w oglądaniu np. pornografii nie widzi nic zdrożnego 85 proc. ludzi z wyższym wykształceniem i 45 proc. z podstawowym;

Cwiczenia pod równoważnią

W kamiennym kręgu

że 60 proc. a próbuje w naszym katolickim kraju seks przedmałżeński, a nieślubne dziecko nawet w społeczności wiejskiej uważane jest dzisiaj za coś całkownie normalnego. A jednak purytańsko-minoderyjna obyczajowość, którą tętną brazylijskie seriale, gdzieś w podświadomości naszego społeczeństwa jest głęboko zakodowana. A swoją drogą, to Brazylia, ów piąty co do wielkości kraj świata, jawi się nam jako jedna

wielka niespodzianka. Pragnę bowiem zwrócić Czytelnikom uwagę, iż akcja serialu toczy się w końcu lat czterdziestych, w Sao Paulo, najw. i. kszym mieście Brazylii, liczącym przeszło 7 mln mieszkańców, stanowiącym centrum przemysłowe kraju. Stan Sao Paulo, wielkość 2/3 Polski dostarcza ponad 50 procent produkcji przemy-

nie wybiega ani jedna akcja erotyczna, nie mówiąc o ukrytych dekoltach, obowiązkujących wszystkich krawatach, konwencjonalnych zachowaniach.

A równocześnie przez parę wieczorów mieliśmy okazję oglądać na naszych ekranach parominutowe migawki z brazylijskiego karnawału, które — co tu dużo mówić — swego rodzaju wyuzdaniem i nie skrepowana niczym, ulicznie prezentowaną nagością, biją na głowę wszystkie skandale filmowe Cannes i są właściwie nie do pomyślenia w żadnym innym kraju. Te dwa oblicza tej samej Brazylii, która przecież tak szybko się nie przeobraziła i już w latach czterdziestych odbywała swoje szaleństwa w rytmie samby — muszą budzić zaskoczenie. Zresztą ta sama Sonia Braga, wielka miłośnica Roberta Redforda, która „W rytmie disco” prezentowała się jako skromna, pokarana przez los matką, w wyświetlanym na naszych ekranach filmie „Gabriela”, była bohaterką wspaniałych scen erotycznych, bez jakiegokolwiek muślinu.

No ale ze strony Lucelli Santos to nam nie grozi. Ten czarujący zez godny jest jedynie ołtarza. Kto dostąpi zaszczytu? — okaże się w 199 odcinku.

Francesco Goya malował Mayę, jak wiadomo naga i odziana. Po hiszpańsku podpisy pod owe obrazy brzmią: „Maya nuda” (naga) i „Maya desnuda”. Ale Wolff Maya, reżyser „W kamiennym kręgu” nie ma niestety wyobraźni Goi. Dlatego „Virginia nuda” to jest to, co nieodparcie się nasuwa, mimo szatek.

STEFAN CIEPLY

Witamusa



RĘCZNIE malowane wrocławskie fajanse od lat ozdabiają liczne domy Kolekcjonowanie wyrobów Wrocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej jest dziś bardzo popularne. Sprzyja mu poszerzenie przez fabrykę asortymentu wyrobów — ostatnio np. dużym zainteresowaniem cieszy się piękny serwis obiadowy pn. „Symfonia”. Obecnie wrocławskie zakłady przechodzą modernizację. Budowana jest nowa hala produkcyjna, która umożliwi zwiększenie produkcji. Planuje się także uruchomienie nowej produkcji — wyrobów ceramicznych dla budownictwa. Zakładowa wzorownia, w której wykonano prezentowane przez nas zdjęcie, pracuje jednak głównie z myślą o pięknych okazach stołowych i ozdobnego fajansu oraz stołowej porcelany. Podobna do wrocławskiej renoma cieszą się wyroby ręczne formowanego szkła stołowego i ozdobnego z Krośnieńskich Hut Szkła Huty te dostarczały podobnych jak na naszym drugim zdjęciu wyrobów na rynek krajowy i zagraniczny już od 65 lat. Obecnie do największych odbiorców zagranicznych należą: USA, Japonia, RFN, Wielka Brytania czy Australia. W minionym roku wartość eksportowej produkcji z jednego, tylko krośnieńskiego — zakładu nr 3 — wyniosła ponad 5,5 mln dolarów. Zbiornice artystycznego szkła także chętnie kupują wyroby krośnieńskich hut, które jednak są obecnie znacznie trudniej dostępne w sklepach w Polsce niż pół wieku temu.

WITOLD GRZYBOWSKI

kl sanitarnej dla budownictwa. Zakładowa wzorownia, w której wykonano prezentowane przez nas zdjęcie, pracuje jednak głównie z myślą o pięknych okazach stołowych i ozdobnego fajansu oraz stołowej porcelany. Podobna do wrocławskiej renoma cieszą się wyroby ręczne formowanego szkła stołowego i ozdobnego z Krośnieńskich Hut Szkła Huty te dostarczały podobnych jak na naszym drugim zdjęciu wyrobów na rynek krajowy i zagraniczny już od 65 lat. Obecnie do największych odbiorców zagranicznych należą: USA, Japonia, RFN, Wielka Brytania czy Australia. W minionym roku wartość eksportowej produkcji z jednego, tylko krośnieńskiego — zakładu nr 3 — wyniosła ponad 5,5 mln dolarów. Zbiornice artystycznego szkła także chętnie kupują wyroby krośnieńskich hut, które jednak są obecnie znacznie trudniej dostępne w sklepach w Polsce niż pół wieku temu.



WSRÓD ZNACZKÓW

wartości 1 dolara, przedstawiającej ptaka kiwi.
▲ Oto znaczek Jersey (wyspa brytyjska w kanale La Manche) z ostatnio wydanej 6-znaczkowej emisji „Dawne samochody”.
▲ Weszły ostatnio w życie no-



we urzędowe ceny znaczków polskich. Katalogowe ceny rzadszych znaczków wzrosły o ok. 100 do prawie 200 procent. Wartość wszystkich podstawowych znaczków nie stemplowanych PRI wydanych w latach 1944—1983 wynosi obecnie 1.539.938 zł. (T.Gr.)

GUDE SVAN



na mecie powiedział, że rajdy samochodowe szalenie podobają mu się.
Czy Gunde Svan — po zakończeniu kariery narciarskiej — pójdzie w ślady najsłynniejszego obecnie szwedzkiego kierowcy wycynowego, Stiga Blomqvista?

Fot. Grzegorz Chmielewski



Miliarderka z Ho Chi Minh

Socjalistyczny Wietnam z gospodarką wielosektorową (w tym także silnym sektorem prywatnym) ma również swych milionerów, miliardero, a nawet multimiliardero.

Biznesmenka z miasta Ho Chi Minh (dawny Sajgon), pani Th Binh, która dysponuje stałym kapitałem wartości 2 trylionów (!) dongów, jest uważana za najbogatszą mieszkankę Wietnamu i jedną z najzamożniejszych kobiet w Azji. Założona przez nią w 1979 roku firma przetwórstwa spożywczego nie tylko zaopatruje w żywność półtora milionowy Sajgon, ale produkuje też wyroby na eksport, wartości około 3 mln dolarów rocznie. Ta przedsiębiorca, uparta, rzutka i śmiała w działaniu kobieta nieraz popadała w konflikty z lokalnymi władzami. W roku 1980 tylko dzięki osobistej interwencji ówczesnego I sekretarza Miejskiego Komitetu KWP w Ho Chi Minh a obecnie wicepremiera Vo Van Kiet, uniknęła aresztowania...

67-letnia pani Th Binh nie ma wykształcenia, ale odznacza się wybitnymi zdolnościami organizatorskimi i wielką umiejętnością zarządzania. Dwa lata temu, kiedy zaistniała możliwość eksploatacji ropy naftowej w rejonie Vung Tau, zainwestowała w budowę małej rafinerii (przy udziale technologicznym i finan-

sowym Francji). Obecnie zakłady „Sajgon-Petro” przerabiają 40 tys. ton ropy naftowej rocznie i produkują benzynę, naftę, olej napędowy i olej przekładniowy. Obiekt ten, oddany do użytku w połowie ub. roku, wytwarza 135 ton produktów naftowych dziennie.

„Sajgon-Petro” jest obecnie najnowocześniejszym w Wietnamie przedsiębiorstwem zarówno pod względem technologicznym, jak i zarządzania. Pracuje tam 40-osobowy zespół, a naistażaj pracownik (dyrektor) ma 31 lat. Pani Th Binh jako współdziaławiec nadzoruje działalność przedsiębiorstwa. Za surowce kupowane w radziecko-wietnamskiej spółce płaci nawet w dewizach.

Multimiliarderka z miasta Ho Chi Minh buduje jeszcze dwa obiekty przemysłowe. Bada to: wytwórnia paszy dla zwierząt hodowlanych oraz oczyszczalnia ryżu. Pierwszy zakład będzie produkował 60 tysięcy ton karmy dla zwierząt rocznie, drugi będzie przerabiał 600 ton ryżu dziennie. Oba zostaną wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia z importu. Produkcja nie tylko będzie zaspokajać potrzeby krajowe, ale w znacznej części przeznaczona zostanie na eksport.

STANISŁAW GRZYMSKI



Dominik

DOMINIK ma pięć lat, dwuletniego braciszka Bartoszkę, uroczą mamę, tatę dziennikarza i wspaniałego psa o imieniu Kosma. Kosmę spotkał tata Dominika parę lat temu w Krzyszowie. Pies kręcił się wokół rozłożonych na plaży ludzi, jakby szukając towarzysza. Widocznie pan redaktor przypadł mu do gustu, bo wsiadł za nim do autobusu i przyjechał do Krakowa. Jak gdyby nigdy nie wszedł za swoim nowo wybranym panem do jego domu i za aprobatą całej rodziny tam pozostał. Rodzice i dzieci przepadają za Kosmą, a pies za serdeczność odplaca im się wielkim oddaniem.

— Wie pan, że Kosma zginął? — poinformował mnie pewnego dnia Dominik. — Ale wrócił! Pojechał z tatą na szczyt przedwiośnie, najpierw autobusem, potem tramwajem do Lecznicy Zwierząt. Kiedy tato na chwilę wyszedł z pokoju lekarza do kasy, ktoś otworzył drzwi i Kosma, zdenerwowany zastrzykiem, zwał. Szukali go lekarze razem z tatą, który wybiegł na ulicę i wołał głośno psa, ale po Kosmie nie było śladu. Tata smutny wrócił do domu i rozpaczal, że w mieście którego nie zna Kosma się na pewno zgubi. Jest przyzwyczajony do ciszy i spokoju na Woli Justowskiej. Po godzinie, podczas której tato albo dzwonił do Lecznicy, albo wychodził przed dom, usłyszeliśmy: hau hau! To Kosma stał przed domem i dopominał się, by otworzyć furtkę. Mama o mało nie rozplakała się z radości, a Kosma był tak zziębnięty, że padł jak nieżywy. Proszę pana, on przebiegł przecież sto kilometrów!

— Z ulicy Brodowicza do Was będzie najwyżej 6 km, Dominiku... — No to sześć! Ale on jechał w tamtą stronę tramwajem i mimo to trafił do domu. Tato mówi, że to genialny pies!

I tak sobie gwarzyliśmy z Dominikiem, chodząc po parku. Właśnie zobaczył, że jakiś chłopak w jego wieku obrwał gałęzie drzew. — Co robisz?! — oburza się Dominik — Czy ty wiesz, że to drzewo boli?...

Dominik mieszka blisko parku Decjusza, czuje się tu gospodarzem, gdyż bywa w nim parę razy dziennie. Nie pozwala żadnemu dzieckowi niszczyć zieleni, wybierać jaj z ptasich gniazd, śmiecić, dokuczać psom, których tu sporo. Zna je wszystkie po imieniu. — Ebes pogryzł naszego Kosmę. Mama była zmartwiona, ale powiedziała, że tak nieraz między psami bywa. I że gdyby Kosma wierzył w siebie, to nie dałby się tak sponiewierać. O, wiewiórka zeszła z drzewa, widzi pan, siedzi na trawniku. Wiewiórko uciekał, bo tu pełno psów i jeszcze ci któryś zrobi krzywdę!

Tak rozumuje mały Dominik — przyjaciel przyrody, przyjaciel zwierząt.

Zapytałem wczoraj Dominika, które ze zwierząt najbardziej lubi? — Mego Kosmę i wszystkie psy, koty i wiewiórki, i pszki, i słońce, lwy, tygrysy, i delfiny. Chciałby kiedyś popłynąć na delfinie...

ALEKSANDER



Patent na zdrowie

Czy w naszych obecnych warunkach ekonomicznych można się w ogóle żywić racjonalnie? — Można, ale trzeba dużo więcej wiedzieć o wartości pokarmów, sposobie ich przyrządzania i potrzebach organizmu niż w warunkach obfitego rynku, niskich cen żywności i zasobnych budżetów domowych. Mówi p. **ZOFIA CHEŁMIŃSKA**, dietetyczka:
● w codziennym żywieniu, a nawet w każdym posiłku powinny znaleźć się produkty z różnych grup, mamy wtedy pewność, że dostarczamy organizmowi potrzebnych składników. I tak — obok produktów zbożowych (chleb razowy, grube kasze, makaron) powinny być mleczne (mleko i sery są najtańszym i bardzo wartościowym źródłem białka, zastępują często mięso i drogie wędliny) oraz konieczne

owoce i warzywa bogate w witaminy C i A. Nie muszą to być drogie o tej porze roku pomidory czy sałaty lecz np. kapusta świeża i kiszona. Kapusta zawiera dwukrotnie więcej wit. C niż cytryny czy pomarańcze. Jedzmy więc surowki z kapusty — podkreślam, zarówno kiszonej jak świeżej — z różnymi dodatkami jak cebula, marchew, jabłko, owoce z kompotów wekowych. (Warto zapamiętać, że cebula i czosnek chronią nas przed infekcjami i zwłaszcza o tej porze roku należy ich jeść sporo).
● W każdym domu na parapece okiennym powinien być zimowy „ogródek warzywny” — w skrzynkach i doniczkach w ciągłej uprawie moż-

no mieć zieloną pietruszkę, szczypiorek i rzeżuchę. Można nimi urozmaicić i wzbogacić każdy posiłek.
● Warto też wiedzieć w jaki sposób można zastępować jedne produkty spożywcze drugimi, aby ich wartość odżywcza pozostała ta sama.
100 g pieczywa = 75 g mąki, kaszy, makaronu
100 g mleka = 15 g białego sera lub 10 g żółtego.
100 g mięsa (wołowiny, wieprzowiny, cielęciny) = 100 g ryb,
120 g drobiu; 80 g konserw rybnych lub mięsa,
100 g sera białego; 60 g sera żółtego; 40 g mleka; 10 g jaj (2 szt.),
100 g masła = 10 g masła roślinnego „Vita”; 80 g oleju,

100 g cukru = 125 g miodu naturalnego i sztucznego; 200 g dżemu.
● Nadmiar cukru, siodczy i tłuszczów może powodować, że mniej będziemy jeść naprawdę wartościowych produktów i organizm nasz za mało będzie miał białka, witamin i soli mineralnych. To w sumie prowadzi do zmniejszenia odporności organizmu.
● Za pieniądze wydane na żywność powinniśmy uzyskać jak najwięcej produktów naprawdę potrzebnych dla zdrowia. Są rodziny, które żywią się drogo, a nieprawidłowo i niezdrowo.
● W każdą środę od 9 do 18 można uzyskać bezpłatne porady na temat racjonalnego żywienia w Ośrodku Postępu i Kultury w Gospodarstwie Domowym LKP przy ul. Karłowickiej 9 II p. Porad udzielają specjaliści.

NOWY „MALUCH” FIATA

W STADIUM prób znajduje się nowy minisamochód Fiata. Ważący 550 kg samochodzik z przednim napędem wyposażony jest w dwucylindrowy silnik Diesla o pojemności 707 ccm. Dzięki zastosowaniu turbosprężarki osiąga on moc taką jak benzynowy silnik Fiata 126 Bis. Zastosowanie bezpośredniego wtrysku paliwa ułatwia ruch, znakomicie zwiększa sprawność, ale z drugiej strony czyni silnik bardziej hałaśliwy. Nad rozwiązaniem tej ostatniej kwestii głośnią się dziś zapewne konstruktorzy włoskiego concernu. Nowy „maluch” spala zaledwie 2,5 litra oleju napędowego na 100 km. Można w nim znaleźć tak nowatorskie rozwiązania, jak automatyczna, elektronicznie sterowana skrzynia biegów czy też elektronicznie regulowana twardość zawieszania! Uważa się, że nowy „maluch” stanie się następcą Fiata Topolino.

KRZYŻÓWKA NR 142

POZIOMO: 1. dawne określenie gospodarstwa rolnego, 4. plac handlowy, 6. przestarzałe o rakięcie, 7. prezydent USA zamordowany w Dallas, 9. drzewo o owocach ze skrzydełkami, 11. okrasa, 13. grzyb z różnymi borowikowatych, 15. proszek do kichania, 19. warsztat pracy urzędnika, 22. żarobliwie o dziecku, 23. trzecia pod względem wielkości rzeka w Ameryce Południowej, 24. tropikalny szal, 25. rzeka na Dalekim Wschodzie w ZSRR i Chinach, 26. w ręku strażaka.
PIONOWO: 1. roślina pokojowa o szerokich, skórzastych liściach, 2. niezbędna w każdym wieżowcu, 3. półwysep między Morzami: Czarnym i Azowskim, 4. delikatność, 5. szajka, 8. pilnowanie, strzeżenie, 10. rozżarzona magma, 12. artysta sceniczny, 14. okresowa stolica starożytnego Egiptu, 16. w przenośni o człowieku zarozumiałym, wyniosłym, 17. elektroda dodatnia, 18. zakaźna choroba z wysypką, 20. mitologiczny zybownik, 21. produkt suchej destylacji węgla kamiennego. **ADAM**

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26	27	28	29	30

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 141
POZIOMO: Holmes, Abel, Kowal, Baszta, Ibis, Walec, Taraban, Sawanna, Elear, Horn, Razura, Dioda, Kama, Salami.
PIONOWO: Habit, Laser, Skawa, Owal, Alicja, Edison, Ansa, Auto, Arenda, Arras, Nauka, Amati, Ezop.
Nagrody książkowe wylosowali: Adam Borzemski, Kraków; Zdzisław Wardyla, Wola Radziszowska; Irena Rośkiewicz, Kraków; Jerzy Kryda, Kraków; Janusz Skowron, Kraków.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 17 Dybuk (abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławowskiej 16 17.30 Strategia dla dwóch szynek. Kameralny 19.15 Przed sklepem jubilera. Bagatela 18 Kandyd. Ludowy 18 Fansen. Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa 19 Szkarłatna wyspa. STU (al. Krasińskiego) 22 Kolacja na cztery ręce. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Gilbert Levine (USA) — dyrygent, Krzysztof Jakowicz — skrzypce.

Sobota

Słowackiego 19 Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 17 Dybuk. Scena przy ul. Sławowskiej 14 17.30 Strategia dla dwóch szynek. Kameralny 19.15 Przed sklepem jubilera. Bagatela 18 Kandyd. Ludowy 18 Betlejem polskie. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Pani prezesowa. Groteska 10 Awantury i wybryki małej maipki Fiki Mikki. Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa 19 Ostatnia noc Sokratesa. Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 10 Jak w bajce. STU 22 Kolacja na cztery ręce. Filharmonia 19.30 Recital mistrzowski: Yo-Yo (Ma) (USA) — wiolonczela, Kathryn Stott (USA) — fortepian.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Anna Karenina. Słowackiego 19 Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 17 Dybuk. Scena przy ul. Sławowskiej 14 17.30 Strategia dla dwóch szynek. Kameralny 19.15 Przed sklepem jubilera. Bagatela 18 Kandyd. Ludowy 18 Betlejem polskie. Groteska 17 Awantury i wybryki małej maipki Fiki Mikki. Maszkaron — Scena Wieża Ratuszowa 19 Ostatnia noc Sokratesa. STU 22 Kolacja na cztery ręce.

KINA

Piątek

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1. 15), 18 Wall Street (USA 1. 18 — przedpremierowy) 20 Fatalne zauroczenie (USA 1. 18 — przedpremierowy). Uciecha 15.45 Trzech ojców (fr. 1. 15), 18 Nietykalki (USA 1. 18), 20.15 Nocny jastrząb (USA 1. 15), Warszawa 16, 18 Łabędzí śpiew (pol. 1. 15), 20 Wyznawcy zia (USA 1. 18), Wolność 16.15 Commando (USA 1. 15), 18 Labirynt (pol. 1. 18), 20 Nocne gry (USA 1. 18 — przedpremierowy). Iluzjon — Związkowiec (ul. Grzegorzka) 15.45 Jajo weża (RFN 1. 15), 17.45, 20 Ostatni brzeg (USA 1. 15), Wanda 15.45 Szczęśliwa trzynastka (chiń. 1. 12), 18, 20 Wirujący seks — Dirty Dancing (USA 1. 15 — przedpremierowy). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Kaczor Howard (USA 1. 15), 17.45 Krótki film o miłości (pol. 1. 15), 20 DKF: Na srebrnym globie. Świt (os. Teatralne) 15.45 Nowy Jork — czwarta rano (pol. 1. 15), 17.45, 20 Obywatel Piszczyk (pol. 1. 15), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15 Gandhi (ang. 1. 15), 18.15 Film przed filmem (RFN), 20.15 Człowiek z żelaza (pol. 1. 12). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Nikt nie jest winien (pol. 1. 15), 16, 18 Bez litosci (USA 1. 18), 20 Borys Godunow (radz. 1. 15), Sfinks (ul. Majkowskiego) 15 Elektroniczny morderca (USA 1. 15), 17, 20 DKF: Meżowie stanu — cykl. Tezca (ul. Praska) 17 Na granicy (USA 1. 18), 18.45 Człowiek sukcesu (kub. 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15 Błaganie (radz. 1. 15), Pasaż (Pasaż Bielska) 14.45, 17, 19.15 Cotton Club (USA 1. 18).

Sobota

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Wall Street, 20 Fatalne zauroczenie. Uciecha 15.45 Trzech ojców, 18 Nietykalki, 20.15 Nocny jastrząb. Warszawa 16, 18 Łabędzí śpiew, 20 Wyznawcy zia Wolność 9 Sabat czarownic (weg-USA b.o.), 12.15 Cobra (USA 1. 15), 16.15 Commando, 18 Labirynt, 20 Nocne gry Iluzjon — Związkowiec 10 DKF dla młodzieży: Świat Dzikiego Zachodu, 12, 14 Mały Iluzjon: Cyrk jedzie (USA b.o.), 15.45, 18 Ostatni brzeg (USA 1. 15), Wanda 10 Powrót Jedi (USA 1. 12), 12.30 Samotny wilk McQuade (USA 1. 15), 15.45 Szczęśliwa trzynastka, 18 20 Wirujący seks — Dirty Dancing, Wrzos 15.45 Kaczor Howard, 17.45 Krótki film o miłości, 19.30 Harry Angel, Świt 15.45 Nowy Jork — czwarta rano, 17.45, 20 Obywatel Piszczyk, Mikro 15.15 Człowiek z żelaza, 18 Kino w kinie, 23 Maraton filmowy: Muzyczna noc, Kultura 14 Nikt nie jest winien, 16, 18, 20 Bez litosci, Sfinks 16, 18, 20 Elektroniczny morderca, Tezca 16 Zimowa pani (czech. b.o.), 17.30 Na granicy. Podwawelskie 15 Krokodyl Dundee (austral. 1. 12), 17 Kopalnie króla Salomona (USA 1. 12), Pasaż 13 Piersień i róża (pol. b.o.), 8.30, 10.45, 14.45, 17, 19.15 Cotton Club.

Niedziela

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Wall Street, 20 Fatalne zauroczenie. Uciecha 15.45 Trzech

ojców, 18 Nietykalki, 20.15 Nocny jastrząb. Warszawa 16, 18 Łabędzí śpiew 20 Wyznawcy zia Wolność 10, 12.15 Cobra, 16.15 Commando, 18 Labirynt, 20 Nocne gry. Iluzjon — Związkowiec 12, 14 Cyrk jedzie, 15.45, 18 Ostatni brzeg. Wanda 10 Powrót Jedi, 12.30 Samotny wilk McQuade, 15.45 Szczęśliwa trzynastka, 18, 20 Wirujący seks — Dirty Dancing, Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Porwanie w Tinturliście (pol. b.o.), 15.45 Kaczor Howard, 17.45 Krótki film o miłości, 19.30 Harry Angel, Świt 14 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.45 Nowy Jork — czwarta rano, 17.45, 20 Obywatel Piszczyk, Kultura 14 Nikt nie jest winien, 15, 18, 20 Bez litosci, Sfinks 11, 12 Bajki (pol. b.o.), 16, 18, 20 Elektroniczny morderca, Tezca 15 Bajki, 16 Zimowa pani, 17.30 Na granicy. Podwawelskie 12 Bajki, 13 Zimowa pani, 15 Krokodyl Dundee, 17 Kopalnie króla Salomona, Pasaż 11.30, 12.30, 13.30 Bajki (pol. b.o.), 9.15, 14.30, 16.45, 19 Cotton Club, Mikro 15 Gandhi, 18.15 Film przed filmem (RFN), 20.15 Człowiek z żelaza.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17 sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (10—15). Muzeum Katedralne (10—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce; PZPR — Dzień pierwszy — Genez (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15), ul. Królówce Jawdwi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej; Lenin a niepodległość Polski (9—15) w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9—15) Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Dom Matejki, Floriańska 41 (piąt. 12—17.30, sob. niedz. 10—15.30). Szkoła, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10—15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (10—15). Archeologiczne, Foselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie — egip. w świetle promieni X. Wał Hadriana — fortyfikacja rzymska w Wielk. Brytanii (piąt. 10—14, sob. niedz., niedz. 11—14). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. St. Puchalika i St. Batrucha (11—18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. i graf. L. Misiaka (11—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. grafiki, obrazów i obiektów G. K. Pfahlera (10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17). Międzynarod. Salon Fotografii, Rynek Gł. 17: Venus '83 cz. II (9—21). Kopalnia Soli, Wieliczka (niedz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—14.30). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Lidia Minticz-Skarżynska i Jerzy Skarżynski — dekoracje i kostiumy (11—13). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanoniczna 5 (piąt. 11—14, sob. niedz. nieczynne). KDK, Rynek Gł. 27: Galeria 2: Wyst. Teofila T. Ziemińskiego (14—18). KMPIK, Mały Rynek 4: Kraków — Kijów miasta przyjaciół — mal. W. Zaslawskiego (13—18) pl. 14—18, niedz. nieczynne). KMPIK, pl. Centralny: Mal. M. Majkuta (piąt. 10—20, sob. 10—18, niedz. 11—15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Mal. A. Wilka (10—17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Sygnały fantazji — fot. G. Bahr; Wyst. tkaniny artyst. M. Poradzisz i Z. Necel; Graficy Wybrzeża (piąt. sob. 10—18, niedz. nieczynne). SOK, Mikołajska 2: Wyst. karykatury i portretu W. Kłaga (piąt. 12—18, sob. niedz. nieczynne). Galeria „Przymat”, Łobzowska 2 (piąt. sob. 13—19, niedz. nieczynne). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob. 9—15, niedz. nieczynne). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11—13, sob. 9—14, niedz. nieczynne). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. nieczynne). Galeria Desy, św. Jana (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. nieczynne). Galeria Plakatu, Desa, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. nieczynne). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. nieczynne). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Mal. i rys. St. Tabisza — Zwierzęta fantastyczne (piąt. 11—19, sob. niedz. nieczynne). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. nieczynne). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. nieczynne). Galeria Akademii, ul. Bracka 4 (piąt. 11—17, sob. niedz. nieczynne). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba J. Sękowskiego (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. nieczynne). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Plakat teatralny NRD (11—18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. jubileuszowa R. Weso-

Co ZIE kiedy

Table with 3 columns: PIĄTEK 24 LUTEGO Macieja Bogusza; SOBOTA 25 LUTEGO Cezarego Wiktora; NIEDZIELA 26 LUTEGO Aleksandra Mirosława

łowskiego (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14).

DYZURY

Pogot. MO tel. 997. Straż Pożarna 998 Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7—20). Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon. sr. 15—17). Pomoc Drogową PZMO, ul. Kawiora 3, tel. 37-65-75 (7—22). Pogotowie techniczne „Polmozybi”, al. Pokoju 81 tel. 49-00-84 (6—22) Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16). Inf. o usługach, tel. 930 (codz.).

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14: wypadki telefon 999, zachorowania i przewoży 22-29-99. Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99. Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-39-99. Nowa Huta 44-49-99. Lotnisko Balice 11-19-99. Niepołomicze 21-02-09 dla m. Niepołomic 198. Iwanowice 99. Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999. Wieliczka 78-12-89 a-larmowy 999.

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek Chir., Chir. uraz. Kopernika 21. Chir. dziec. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist, Witkowska 18. Urolog, Grzegorzka 16. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir. Wrocławska. Chir. uraz. Kombinat HIL. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Okulist, Kopernika 35. Urolog, Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. uraz. Prądnicka 35. Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Okulist, Witkowska 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

PRZYCHODNIE:

Sródmiście, ul. Skawiny 8 (8—14) tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14) tel. 22-66-77, al. Pokoju 1 (8—14) + stomatolog, tel. 11-63-93 ul. Ulanów 29a (8—14) tel. 11-53-33 ul. Radomska 36 (8—14), tel. 11-26-44. Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14) tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesławickie (8—14), tel. 44-57-77, os. Jagiellońska 1 (8—14) = stomatolog, tel. 48-00-44 os. Złoty Wiek 23 (8—14) tel. 48-20-70. Krowodrza — al. Krasińskiego 28 (8—14) tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (3—19) + stomatolog, tel. 33-21-97 ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 34-01-27, os. Widok tel. 37-07-40. Podgórze — ul. Szwedzka 2 (8—14) tel. 66-38-72, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8—19) + stomatolog tel. 66-51-11, ul. Niemcewiczowa 1 (8—14) tel. 66-87-00, ul. Na Kozłowiec 19 (8—14) tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8—14) tel. 55-40-55. Gabinety zabiegowe (iniekcje leków) w wym. przychod. czynne są w godz. 8—11. Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Apeicznej tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk. Kopernika 23 tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr, kardiolog i chirurg. (wizyty domowe) tel. 12-20-38 12-41-64 (8—22). Pomoc Psycholog., ul. Sołtyka 9 tel. 21-54-14 (10—18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—20). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9—20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka), tel. 11-20-51 (9—21.30, sob., niedz. 11—18). Wizyty domowe lekarzy internistów „Eu-ropeux” tel. 33-90-76 (15—21, sob. niedz. 9—14). Krak. Tow. Świadome Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-70-08 (9—18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72 porady psych., seks., ginek. dermat. (piąt. 15—18). Specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sien. na 14/5 (pon. — piąt. 15—22, sob. 9—14). Telefon zaufania 33-71-37 (16—22). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). Telefon zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8—19). Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10—12). Telefon zaufania dla osób z problemem alkohol., 66-39-81 (10—20). Spółdz. Porad. Psycholog. — Psychiatryczna, Kraków ul. Jasińskiego 34/1, tel. 48-50-89 (8.30—9.30 19—20), „Sonomed” — diagnostyka USG jamy

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.00—8.45 Prognoza pogody, wiadomości o muzyka poranna. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00—11.00 Cztery pory roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio klerowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „Rytmie”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy J. Webers. 17.30 Ślady pamięci. 18.00 Matysiakiowe. 18.30 Muzyczne wizytówki. 19.30 Radio dzieciom: „Supelek”. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 G. Musiał — „W ptaszarni”. 21.00 Komunikaty 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Radiowy Odeon. 23.20 Orkiestra i śpiewacy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

5.30—8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.10 Naszym zdaniem 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 G. Vidal — „Stworzenie świata”. 9.20—12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich. 9.50 H. Sekula — „Siedem domów Kuny”. 11.10 Znane i nieznane. 12.25 Afrykańskie rytmy. 13.05—13.20 Kraków na antenie. 13.05 Nowości wydawnicze — aud. K. Szlagi. 13.20 Przeboje z przebojem 14.50 Liv Ullmann — „Przemiany”. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00—17.15 Kraków na antenie. 16.00 Prognoza pogody. 16.05 Spacer w stylu barokowym. 16.30 Repreza — mag. muz. Antoniego Mleczki. 17.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style i epoki. 18.15 H. Sekula — „Siedem domów Kuny”. 18.30 Gwiazdociąg. 19.30 Wieczór w filharmonii: Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej. 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.25 K. Ritter — Hvizdala „Wiadomości”. 22.00 Studio stereo zaprasza. 23.00 M. Szabo — „Staroświecka historia”. 23.20 Studio stereo zaprasza. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22. 6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki w tym 7.30 Podit. dla wszystkich. 8.10 Nie czytałeś, to posłuchajcie — przegląd tygodniowy. 8.30 K. Putrament — „Pięć milionów stopni”. 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: H. G. Wells — „Niewidzialny człowiek”. 9.35—14.00 RadioMann. 11.20 W. Golding — „Spadkobiercy”. 13 K. Putrament — „Pięć milionów stopni”. 14 Muzyczna senza aocompagnato. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy 15.40 Europa bliżej 16—19 Zapraszamy do Trójki, w tym 18.05 Inf. sportowe 19 Pamiętnik potoczny — luty 1899. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 W. Golding — „Spadkobiercy”. 20 Lista przebojów — prowadzi M. Niedźwiecki. 22.10 Nie tylko dla orłów — mag. rozrywkowy 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22. 5.00—6.00 Muzyczny poranek Czwórki. 6.05 Dialogi muzyczne. 6.30 Język angielski. 6.45 Przeboje z ekranu. 7.10 Radiowa encyklopedia świata: „Los Glaciars”. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby: „Kocham muzykę”. 8.30 Tydzień z G. Turanauem. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet piosenek aktorskiej 10.30 Tropcy — ludzie — symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju — Bydgoszcz. 12.05 Młodzi recytatorzy i gawędziarze. 12.30 Między fantazją a nauką: „Filip i Helena”. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 14.00—16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Elam Harmisz” (II). 16.30 Ludzie dobrej roboty. 17.05 Sociologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróż kształca. 18.10 W cieniu przebojów Hanka Ordonówny. 18.30 Język angielski. 19.00 Z ziemi polskiej. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie — fel. 21.10 Placido Domingo — moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuchowskim: Julian Krelin — „Chirurg”. 22.45 Piosenki — przeboje. 23.35 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 16, 19, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod kocykiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy magazyn wojskowy. 9.10 Przeboje zawsze miode. 10.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i My. 14.00 Scena i film. 14.30 W Jeziora nach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Dźwiękowe wydanie Magazynu Muzycznego „Jazz”. 18.00 Dialogi Historyczne: Ludwik Waryński. 18.15 Świat muzyki: Łańcuckie echa. 19.30 Radio dzieciom: Jest takie miejsce. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 W blasku sceny: Wspomnienia o H.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie w dniu i prognoza pogody. Co słychać — wyd. świąteczne. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Ludzie teatru: Zygmunt Hübner — aud. E. Koniecznej. 10.15 Country w Grodzie Krakowa — aud. A. Krupy. 10.40 Audycja regionalna w opr. A. Starca 11.00 Poranek z płytą kompaktową. 12.00 Płytołka Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.05 Golden Gate. 14.00 Śpiewnik rodzinny — śpiewają razem z nami. 14.15 Powtórki płytowe. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska lista przebojów. 17.05 Zakłócenia odbioru. 17.55 Katalog wydawniczy. 18.00 R. Strauss — „Arabella” — liryczna komedia w 3 aktach. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebudzanki. 8 Świątowod. 8.15 Komu piosenkę. 8.50 Bez próby. 9 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia. 9.30 Odkurzone przeboje. 10 Tylko 30 minut — BAR — aud. rozrywkowa. 10.50 Wydarzenia — mag. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Urodziny na początku wieku — Wanda Ossowska. 12 Recital Artura Benedetti-Michelangelii. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Hanny Krall. 14.15 Niedzielne muzykowanie. 15 Zycie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Proszę czekać będzie rozmowa z Tomaszem Tuczakiewiczem. 19.05 Bohum! Hrabal — „Bambini di Praga czyli nauka tańca dla starszych”. 20 Baw się razem z nami. 21 Rubrik jedzie do Mongolii. 21.20 Muzyka poważna. 22 Dialogi o arcydziełach: Lew Tolstoj — „Wojna i pokój”. 22.15 Lubie szum starej płyty. 22.50 Rozmyślenia przed północą. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Peter Carey — „Święty spokój”. 24 Koniec programu i hymn.

Zbońskiej-Ruszkowskiej. 21.40

Kwadrans z orkiestrą Francka Pourcella. 22.00 Teatr PR: „Hamlet wtórny — królowie wszechświata” — II cz. śluch. 23.25 Piosenki naszych twórców — Leszek Bogdanowicz. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie w dniu i prognoza pogody. Co słychać — wyd. świąteczne. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Ludzie teatru: Zygmunt Hübner — aud. E. Koniecznej. 10.15 Country w Grodzie Krakowa — aud. A. Krupy. 10.40 Audycja regionalna w opr. A. Starca 11.00 Poranek z płytą kompaktową. 12.00 Płytołka Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.05 Golden Gate. 14.00 Śpiewnik rodzinny — śpiewają razem z nami. 14.15 Powtórki płytowe. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska lista przebojów. 17.05 Zakłócenia odbioru. 17.55 Katalog wydawniczy. 18.00 R. Strauss — „Arabella” — liryczna komedia w 3 aktach. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebudzanki. 8 Świątowod. 8.15 Komu piosenkę. 8.50 Bez próby. 9 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia. 9.30 Odkurzone przeboje. 10 Tylko 30 minut — BAR — aud. rozrywkowa. 10.50 Wydarzenia — mag. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Urodziny na początku wieku — Wanda Ossowska. 12 Recital Artura Benedetti-Michelangelii. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Hanny Krall. 14.15 Niedzielne muzykowanie. 15 Zycie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Proszę czekać będzie rozmowa z Tomaszem Tuczakiewiczem. 19.05 Bohum! Hrabal — „Bambini di Praga czyli nauka tańca dla starszych”. 20 Baw się razem z nami. 21 Rubrik jedzie do Mongolii. 21.20 Muzyka poważna. 22 Dialogi o arcydziełach: Lew Tolstoj — „Wojna i pokój”. 22.15 Lubie szum starej płyty. 22.50 Rozmyślenia przed północą. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Peter Carey — „Święty spokój”. 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 17, 19, 30, 23.30. 6.05 Zielona Góra na muzycznej antenie Czwórki. 7

PIĄTEK I

15.00 W szkole i w domu
15.20 NURT. Człowiek a telewizja
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Interjans
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pankracego
17.15 Telexpress
17.30 Studio sport: MŚ w narciarstwie klasycznym
18.10 Skarbiec
18.50 Dobranoc: Sąsiedzi
19.00 10 minut
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.10 Kiny muzyczne Kydryńskiego: „Amerykanin w Paryżu” - musical prod. USA. Reż. V. Minelli
22.40 Czas - magazyn publicystyczny
23.15 Szkoła mistrzów - Janusz Majewski
23.30 DT - echa dnia

PIĄTEK II

16.55 Język angielski (47)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrockowa lista przebojów M. Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102”
18.50 Polska Kronika Filmowa
19.00 „W labiryntach” (8) - „Sama w pustym domu” - serial TP
19.30 Dookoła świata: W Zairze
20.00 Dyryguje John Rubinstein
20.20 Dać na przeczyszczenie - reportaż
20.45 Brawo - magazyn muzyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Hotel Ritz - reportaż
22.10 „Każdy ma swoje piekło” - dramat prod. francuskiej. Reż. Andre Cayatte, wyk.: Annie Girardot, Stephan Hillel.
Porwana dziecko. Matka zwracająca się z apelem do porwanych staję się ich ofiarą, a także wszystkich tych którzy chcą jej pomóc. Intymność sprawy zostaje wydana na łup tłumowi.
23.50 Komentarz dnia

SOBOTA I

7.00-8.00 TTR
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie
8.55 Program dnia
9.00 Drops - program dla dzieci i młodzieży oraz „Fraggles” - ser. prod. angielskiej
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Zdrowie - wojtkowy magazyn publicystyczny
11.55 Telewizyjny koncert zyczeń
12.25 Flesz - magazyn muzyczny
12.55 Pieprz i wanilia: - „Nieznany kraj - Polacy czy... Amerykanie”
13.40 Studio sport: MŚ w narciarstwie klasycznym
15.40 Komedia, komedia, komedie... „Nowy”. Reż. Jerzy Ziarnek
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Telexpress
17.30 Portrety: „Konrad P” - film dok. o K. Polleschu
18.30 Butik - program G. Szczepniak
19.00 Dobranoc: Wielka podróż Bolka i Lolka
19.10 Z kamerą wśród zwierząt „Psia rodzina”

PRACA

POSZUKUJE dzielnik maszynowych do zakładu na bardzo dobrych warunkach oraz chałupniczek posiadających maszyny „Brother” lub inne markowe. - Oferty 10793 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Tel. 55-00-71.
ZAKŁAD malarski zatrudni malarzy na korzystnych warunkach. - Tel. 21-07-21, wewn. 63, tel. grzeźniczościowy 34-58-30. g-6807
CIEPOCA lub dziewczynę - do lat 17, do nauki zawodu cukierkarniczej oraz pomoc, może być rencista/ka - zatrudnie. Cukiernia - Makowskiego 22, tel. 37-53-55.
HISTORIK sztuki, młoda, energiczna, znajomość angielskiego - poszukuje interesującej pracy. Możliwość współdziałania, niepelnego etatu. Oferty 4870 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DOCHODZĄCEJ do prowadzenia domu dla 1 osoby - poszukuje młody ziemianin. Tel. 78-32-73.
PANIA do prowadzenia domu - przyjme. Tel. 22-20-91.

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka - egzaminy wstępne do szkoły średniej - Miłkocowa, tel. 11-31-33.

MATRYMONIALNE

WYSYŁAMY zgłoszenia matrymonialne osobom dysponującym własnymi mieszkaniem, samochodami. Oferty krajowe, zagraniczne. - „Orient” - 30-960 Kraków, skrytka 902-S.
BIURO matrymonialne „Przyjaźń” - tel. 48-51-80, 48-15-32. - Kraków 39 skrytka 23. g-2978
SZUKASZ atrakcyjnego partnera - napisz „Erotyk”, Sosnowiec, skr. 179.

ogłasza

możliwość sprzedaży od kwietnia każde ilości
BETONU TOWAROWEGO wszystkich klas

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Urząd Rady Ministrów - wystąpienie premiera Mieczysława F. Rakowskiego
20.15 Sobotni seans filmowy: „Dzień puszczyka” - film sensacyjny prod. włoskiej. Reż. Damiano Damiani, Wyk.: Claudia Cardinale, Franco Nero, Lee J. Cobb i in.
Szef policji prowadzi na Sycylii śledztwo w sprawie tajemniczego zabójstwa
22.00 Wokół „okrągłego stołu”
22.30 Tydzień w polityce
22.40 Telewizyjny przegląd sportowy
23.05 Międzynarodowa Gala Tancieczna
23.45 DT - Wiadomości
23.55 Kino sensacji: „A stawką jest śmierć” - film prod. francuskiej. Uczestnik gry po dotarciu do celu otrzymuje milion dolarów. Jednocześnie pięciu innych uzbrojonych uczestników ma mu w tym przeszkodzić. Tragedia pokazywana jest przez kamery tv „na żywo”.
1.30 Zakończenie programu

SOBOTA II

10-13 TELEWIZJA KRAKÓW - „TELE 9”. W programie: Goście w studio, Afisz, Vademecum, „Trzepak”, 3x1 (teledyski), Film tv. Co, gdzie, kiedy.
13-14.55 TELEWIZJA KATOWICE
14.55 Powitanie
15.00 Małe kino: Miasta świata „Sztambul” - film dok.
15.30 „5 - 10 - 15” - program dla dzieci i młodzieży
17.00 W kręgu kina: „W roli głównej Natalie Wood” - film dok. prod. USA. Natalie Wood zmarła tragicznie w 1981 r. O jej życiu i karierze opowiada współpracownicy i przyjaciele
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.30 Zwierzęta wokół nas: Podaj łapę
20.00 Witold Rowicki dyryguje IV Symfonię Brahmsa
20.55 Wokół górskich schronisk: Na Śnieżnicę
21.15 „Egreta” - wiersze Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej
21.30 Panorama dnia
22.00 „Raj odłożony na później” (5) - „Ludzkie ułomności” - ser. prod. angielskiej
22.50 Komentarz dnia
22.55 „W labiryntach” (8) - serial TP (powt.)

NIEDZIELA I

7.15 Program dnia
7.20-9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Teleanek oraz „Szwajcarscy Robinsonowie” - ser. prod. kanadyjskiej
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Wspólnota Pacyfiku” (1) „Wiek Pacyfiku” - ser. dok. prod. angielskiej
11.45 Kraj za miastem
12.10 Telewizyjny koncert zyczeń
12.55 Świat cyrku '88
13.55 Teatr Młodego Widza: Jerzy Niemczuk - „Gorszace sceny w ciemnej windzie”. Reż. Jakub Ruciński
14.35 Morze - program publicystyczny
14.55 Marek Sierocki zaprasza
15.10 „W kamiennym kręgu” (63, 69) - ser. prod. brazylijskiej
17.15 Telexpress

KUPNO

FOTEL rozkładany „Barbara” - kupię. Tel. 66-86-76.
DYWAN brązowy - kremowy 3 x 4, wykładane dywanowa 2,5 x 4 lub 2 x 5 m, zestaw wypoczynkowy - brązowy - kupię. Tel. 43-75-72.
2500 SZUKAM PGS, tarcice krótka, deski z rozbiórki - kupię. Tel. 55-48-64. Oferty 7897 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIE, wydzierżawie - lokal na cele handlowe - (centrum, Śródmieście) - może być do remontu. Tel. 55-20-46.
PIEC c.o. PG-12, kompletny lub części - kupię. Tel. 12-70-36, wieczorem.
126 P do remontu - kupię, Skawina, ul. Słoneczna II A/19.
DWA fotele bordowe, czerwone - kupię - Tel. 55-05-82.
REFLEKTOR do Trabanta, sklejke - kupię. Tel. 55-48-64. Oferty 7898 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

DOGI niemieckie, trzymiesięczne - sprzedam. Kraków, Starowska 19a, tel. 22-20-11, wewn. 327.
WARTBURG, 1986, z silnikiem Dacia - stan idealny - sprzedam. Tel. 37-23-22. g-10096
SZLACHETNE świerki, jodły, cyprysy - sprzedam. Kraków, Gósczyńskiego 37. g-10190
TVC Neptun 506 D, bez pilota, gwarancja - sprzedam. Oferty 6634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
RUBIN 714 p. Pal/Secam, grzejnik gazowy łazienkowy - sprzedam. Tel. 66-54-37. g-5756
SPRZEDAM złote obrączki. - Tel. 55-91-54, wieczorem.
TV Helios 506 kolor - sprzedam, Tel. 34-51-87.

tygodniowy program tv

(od 17 do 23 lutego 1989 roku)

17.30 Studio sport: MŚ w narciarstwie klasycznym
18.10 Aukcja dzieł sztuki współczesnej „Hevelius”
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Tylko Manhattan” (8 ost.) - ser. prod. USA
21.00 Sportowa niedziela
22.00 7 dni na świecie
22.10 Magdalena z Kossaków” (10) - „Warszawskie premiery”
22.25 „Kto wybiera samotność” - film dok. o rzeźbiarzu Stanisławie Zagajewskim
22.55 DT - Wiadomości

NIEDZIELA II

9.45 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.20 Film dla niesłyszących - „Tylko Manhattan” (8 - ost.) - ser. prod. USA
11.15 Krótkofalowy
11.45 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Kino rodzinne: „Marzenia Amandy” (1 i 2) - ser. prod. angielskiej
13.10 100 pytań do... Krzysztofa Kieślowskiego
13.50 „Polacy” - film dok.
14.50 Podróż w czasie i przestrzeni: „Powiązania” (2) - „Śmierć o poranku” - ser. dok. prod. angielskiej
15.35 Śpiewa Affabre Concini
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kalejdoskop filmowy „Kin-Oko”
17.10 Aktualności kulturalne
17.30 Bliżej świata - przegląd telewizyjny satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Galeria Dwójki: - Jadwiga Maziarzka
20.00 Studio sport: Magazyn siatkarski
21.00 Spotkanie z red. Arturem Howzanem
21.30 Panorama dnia
21.45 „Co konia obchodzi” - film TP. Reż. Grażyna Popowicz
22.35 Victory '88 - reportaż z uroczystości
23.05 Komentarz dnia
23.10 Dobranoc dla dorosłych: - Lista heter

PONIEDZIAŁEK I

13.30-14.30 TTR
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Historia
15.30 NURT
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Kwadrans muzyki i plotek
16.25 LUDZ - program nastolatków
17.15 Telexpress
17.30 Reklamy z prezentami
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc. Niedźwiedź Drewniana Noga
19.00 10 minut
19.10 Telespotkania
19.30 Dziennik telewizyjny

SPRZEDAM złoty zegarek męski.

KOŁYCIKI Tel. 55-89-08.
TOYOTA - Corolla diesel, czerwiec 1987 - sprzedam. Oferty 7186 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM używaną lodówkę, pralkę automatyczną, telewizor, tapczan. Tel. 11-73-07. g-7547
126 P, 1984 - sprzedam. Tel. 33-75-07
TV czarno - biały, lodówkę, naróżnik - zamienie na piecyki łazienkowe lub sprzedam. Tel. 12-49-24, wiec. czorem. g-7878
MEBLE czeskie - segment, komplet wypoczynkowy oraz bransolety i łanuchy srebrne, współczesne - sprzedam. - Oferty 8094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM roczną karoserie 126 D. Tel. grzeźniczościowy 21-04-25. (8-15)
SPRZEDAM kuchenkę mikrofalową „Goldstar”, telewizor kolorowy 26 cali Grundig „Elite”. Tel. 43-13-83.
SPRZEDAM betoniarke 150 l i wyciąg budowlany Kraków - Płaszów, ul. Paproci 9. g-7873
126 P, 2 kola kompletne, stary typ - sprzedam. Oferty 7877 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FIAT Regata 1,9 DS, maj 1988 - 33.000 km, stan idealny - aktualna gwarancja - sprzedam. Oferty 8169 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MERCEDESA 240 D, 1980, stan bardzo dobry - pilnie sprzedam. Cena do uzgodnienia. Ogł. ad. ul. St. A. Poniatowskiego 41, os. Na Stoku III - domki jednorodzinne.
FLIZY - sprzedam. Oferty 11055 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM: Opel Ascona 1.6 D, Polonez 1.5, kuchnie mikrofalowa, telefon bezprzewodowy, telefon z sekretarką, mini wieżę z CD. Tel. 22-54-61.
MAZDE 626 D - zamienie na towarowy lub osobowy, względnie sprzedam. Mediany - sprzedam. Tel. 66-58-93.
SPRZEDAM Skoda 105 S, rok produkcji 1982. Tel. 55-54-17 w. 50.
FORD Escort D, 1987 r. - sprzedam. Tel. 33-57-04.
SPRZEDAM używany Rubin 202p PAL, komputer z osprzętem, video FISHER. Tel. 37-51-52.
STRENE 105 L 1979 r. do remontu i przyczepkę bagażową - sprzedam. Kokotów 140

LOKALE

M-2 - parter, urządzone z telefonem - sprzedam. Tel. 43-71-60.

20.05 Teatr Telewizji: Jerzy Mikke - „Ostatni z Jagiellonów” (2). Reż. Laco Adamik
21.05 Socjalizm tak - ale jaki! - spotkanie z prof. Marianem Orzechowskim
21.20 Progr. publ.
21.50 Sportowe disco
22.20 Gwiazdy jazzu: Chick Corea w Warszawie
22.55 DT - echa dnia
23.15 Język niemiecki (17)

PONIEDZIAŁEK II

16.55 Język niemiecki (17)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym - przegląd PKF
19.10 Teletrans
19.30 „Duch Róży” - program baletowy
20.00 Magazyn „102” - MIDEM '89
20.30 Zamyślenia
20.45 Osądźmy sami
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Siostry Bronte” - film prod. francuskiej. Reż. A. Techine
23.40 Komentarz dnia

WTOREK I

8.05 Język polski (kl. IV) - Kajtuś czarodziej
8.35 Domator: Rady na życie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 „Sprawa Marianny Pinedy” (3) - ser. prod. hiszpańskiej
10.40 Domator: Rady na życie
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Język rosyjski
15.30 Kim być? - program dla maturzystów
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz „Cudowna podróż” - ser. prod. austriackiej
17.15 Telexpress
17.30 Premiere starego kina: „Rozkosze gościnności” (1) - film prod. angielskiej
18.10 Propozycje zmian w Konstytucji
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Śniegowe skrzydła
19.00 10 minut
19.10 Telewizyjny Klub Konsumentów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Sprawa Marianny Pinedy” (3) - ser. prod. hiszpańskiej
21.05 Konferencja prasowa rzeczownika rządu
21.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - „R”
22.15 Progr. publ.

„PERFECT” - szybka sprzedaż

„PERFECT” - szybka sprzedaż - kupno - wynajmowanie domów, mieszkań, Bastowa 18. (11-17).
SUPERKOMFORTOWA - własnościowo garsoniera, w centrum - zamienie na nie własnościowo, o dużym metrażu, Oferty 7093 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
CZTEROPOKOJOWE, 75 m2, własnościowo, Śródmieście - zamienie na większe, międzywojenne. Tel. 12-31-34.
KATOWICE - Centrum! 3-pokojowe, rozkładowe, służbowa, telefon, i p. kwaterunkowe - zamienie na centrum Krakowa, może być mniejsze. Warunek: telefon. Oferty 2418 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DWA mieszkania własnościowe, 52 m2, koło ul. Brożka i 36 m2 przy ul. Łokietka - zamienie na trzypokojowe, własnościowo, w centrum lub pobliżu. Tel. 33-97-06, po 20 lub oferty 5410 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARSONIERE superkomfortowa, na Ugorku, lokatorska - zamienie na 2-pokojowe z kuchnią, blisko centrum. Warunki do uzgodnienia. Oferty 7800 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KATOWICE! Zamienie M-3 - na każde, w Krakowie. Korzystne warunki. Oferty 7207 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
LOKAL handlowy, w centrum - kupię - Oferty 10789 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WYNAJME mieszkanie na okres dwóch lat lub kupię stych do adaptacji. Tel. 22-53-43 lub 37-59-28 (po 18). g-10696
ŻYWIĘCI M-3, własnościowo - zamienie na nie własnościowo, w Krakowie. Oferty 7209 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POZNAN! Dwupokojowe, własnościowo, 39 m2 - zamienie na Kraków. - Oferty 7492 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAZDE 626 D - zamienie na towarowy lub osobowy, względnie sprzedam. Mediany - sprzedam. Tel. 66-58-93.
SPRZEDAM Skoda 105 S, rok produkcji 1982. Tel. 55-54-17 w. 50.
FORD Escort D, 1987 r. - sprzedam. Tel. 33-57-04.
SPRZEDAM używany Rubin 202p PAL, komputer z osprzętem, video FISHER. Tel. 37-51-52.
STRENE 105 L 1979 r. do remontu i przyczepkę bagażową - sprzedam. Kokotów 140

22.55 DT - echa dnia
23.15 Język angielski (17)

WTOREK II

10.00-12.00 TELEWIZJA KRAKÓW - „TELE - 9”. W programie: Magazyn „Bliisko życia”, Nasze sprawy, Goście w studio, muzyka dla wszystkich.
16.55 Język angielski (17)
17.25 Program dnia
17.30 „Wielka epoka” (3 - ost.) - ser. dok. prod. włoskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Złote Ekranu '88
19.00 Rozmaitości muzyczne Jerzego Maksymiuka i orkiestry „Sinfonia Varsovia”
19.30 Kolorowy zawrót głowy - magazyn narciarski
20.00 Non stop kolor: „Brown Sugar” (2) - „Lata depresji” - ser. dok. prod. USA
21.00 Powtórka z historii - Stanisław Mikołajczyk (1).
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dorastanie” (1) - serial TP. Reż. Mirosław Gronowski. Wyk.: C. Morawski, D. Pomykała, M. Sosnowski, W. Pokora i in.
22.45 Studio sport - mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie
23.15 Komentarz dnia

ŚRODA I

8.35 „Domator”: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Spotkania na lotnisku” (5) - ser. prod. NRD
10.35 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Matematyka (kl. I-III): Zadanie z ryb
12.00 Chemia (kl. VII): Kwas o najprostszej cząsteczce
12.50 Historia (kl. III lic.): Maj 1926 r.
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Historia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.20 NURT
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.05 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
16.25 Scena TDC
16.50 Dla dzieci: Wyprawy profesora Ciekawskiego
17.15 Telexpress
17.30 Spojrzyńca
18.00 Telewizyjny Informator Wydawnicy
18.20 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 10 minut
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Studio sport: - 1/4 Europejskich Pucharów w piłce nożnej
21.55 Raport - publicystyka międzynarodowa
22.25 Nasze przeboje
22.45 DT - echa dnia
23.05 Język rosyjski (18)

ŚRODA II

16.55 Język rosyjski (18)
17.25 Program dnia
17.30 Stulecie śmierci Ludwika Waryńskiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ze wszystkich stron - mag. reporterów
19.00 II Rzeczpospolita niezna
19.45 „Maroko” - program dok.
20.15 „Dzieczyna na krótką tra-

se” - film dok. CSRS. Reż. V. Drha
21.30 Panorama dnia
21.45 „07 zgłoś się” (9) - „Rozkład jazdy” - ser. TP
23.00 Telewizja nocą
23.45 Komentarz dnia

CZWARTEK I

8.05 Historia (kl. VI): Odsiecz
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie” ser. prod. angielskiej
10.15 Domator: To się może przydać
10.45 Magazyn wspomnień: Autochromy (1)
10.55 Domator: Powtórzenie na życie
11.10 Krajobrazy Polski (kl. IV): Na Mazowszu
12.00 Biologia (kl. VIII): Przemiany materii w organizmie
12.50 Język polski (kl. I lic.). J Krasicki
13.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 „A śpiew do dzisiaj słychać” - film dok.
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Telexpress
17.30 Patrol
17.55 Ku prawdzie - białe plamy w ruchu ludowym
18.30 Sonda: Print
18.50 Dobranoc: Pająk Chwał, wszystkich brat
19.00 10 minut
19.10 Teraz - tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie” (14) - „Zawodowy bokser” - ser. prod. angielskiej
21.00 Program publ.
21.30 Pegaz
22.20 Studio sport
22.55 Rozmyślenia prof. Mariana Sępnia
22.45 DT - echa dnia
23.05 Język francuski (18)

CZWARTEK II

10.00-12.00 TELEWIZJA KRAKÓW - „TELE - 9”. W programie: Novum - magazyn, Sylwetki. TV Kraków proponuje, Goście w studio, Detektyw ci pomoże (6 detektywów prywatnych)
16.55 Język francuski (18)
17.25 Program dnia
17.30 Do szkoły pod górkę
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102”
19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd: James Coco
19.30 Puls - program medyczny
20.00 Dni Muzyki Hiszpańskiej w Poznaniu - reportaż
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Dziś i piękny” - film dok. prod. francuskiej. Reż. Federick Rossif
23.15 Komentarz dnia
23.20 Dobranoc dla dorosłych: Lista heter

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyjnym - redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ZAMIENIE własnościowe - 3-pokojowe, superkomfortowe - na 4-pokojowe lub dom. - Oferty 7746 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 - własnościowo, Prokocim - oddam w zamek za kwaterunkowe międzywojenne, o pow. co najmniej 90 m2. - Oferty 8092 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNE zamienie mieszkanie spółdzielcze, dwupokojowe, os. Kombatanów - na równorzędne, w Krakowie. Tel. 11-09-84.

SPÓŁDZIELCZE, 52 m2, superkomfortowe - zamienie na większe. - Tel. 65-07-54. g-7931

DWA dwupokojowe, 78 m2, 37 m2 zamienie na czteropokojowe - Tel. 48-19-79. g-8048

MYŚLENICE! Mieszkanie - sprzedam. Myślenice, tel. 208-54. g-8197

M-2, Prokocim - sprzeda pośrednic. Stwradom 5. g-10858

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE parcelę lub dom, w zachodniej - północnych okolicach Krakowa. Tel. 11-39-61, wieczorem

ODSTĄPIE działki pracownicza, częściowo zagospodarowana, Tel. 22-12-64 - wieczorem. g-7940

DUZA działka budowlana na terenie Zabierzowa, Brzeska, Szczyglic, Rząska lub okolice - pilnie kupię. Oferty 10781 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

„VIDEO FILM” - tel. 66-62-60 lub 55-62-01. Rejestracje uroczystości rodzinnych. Wykonywanie reportaży i reklam. - Gwarantowana fachowość i wysoka jakość usług.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BITUM” Kraków, ul. Myśliwska nr 68, tel. 55-00-95 wewn. 155, 66-91-88 wewn. 155

zatrudni

na dogodnych warunkach płacowych pracowników w zawodach:
[] BLACHARZ-DEKARZ
[] CIEŚLA, MALARZ
[] POMOCCNIK MURARZA I DEKARZA



Trudno zamienić złoto na... złotówki

„WYDAWAŁO mi się — mówi trener młodych kolarzy Krakusa Błyszczewski, ZBIGNIEW KŁEK — że złoty medal, zdobyty przez Marcina Pyjasa podczas ubiegłorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży będzie mocnym argumentem w rozmowach na temat finansowej pomocy dla sekcji. W innym klubie przez następne 3 lata mógłbym nic nie robić, a na pewno w spokoju pracować, nie martwiąc się o organizację zgrupowań, o sprzęt, o stroje. Tu, w Krakowie, szybko pozbyłem się złudzeń. Odnoszę wrażenie, że działacze i urzędnicy sportowi nie lubią kolarstwa”.

W Krakusie na pierwszym planie jest jeździectwo. Kryta ujeżdżalnia, zagraniczne kontakty. Dla kolarzy brakuje pieniędzy. Przez jakiś czas pomagała im finansowo firma „Achtie”, ale teraz jej szef Marian Bień zaangażował się w poważne przedsięwzięcia gospodarcze, nie dysponuje już czasem i pieniędzmi dla sportu. To był zresztą zawsze układ nieformalny, dobra wola sponsorów, trudno więc mieć do nich pretensje, że przestali być hojni.

Działalność sekcji kolarskiej Krakusa, praca Zbigniewa Kłeka

Zaproszenie do Zawiercia

HALOWY turniej piłkarski juniorów w Zawierciu jest bez wątpienia największą tego typu imprezą w Polsce. W tym roku odbędzie się już dziewiętnasta edycja „Pucharu Orlich Gniazd”. Postanowiliśmy zadośćuczynić prośbie działaczy Wartu Zawiercie z Bogusławem Pniakiem na czele i zamieścić krótką notatkę o zmaganiach młodych piłkarzy. Uznaliśmy bowiem, że wysiłek organizatorów zasługuje na szersze rozprzognowanie. Już dziś w hali zawierciańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpoczyna się eliminacyjna faza. Wśród 64 zespołów znalazły się także krakowskie drużyny: Wisła i Hutnik, Cracovia, jako obrońca trofeum, została zakwalifikowana do grona finalistów i wystąpi dopiero w przyszłym tygodniu, 5 marca.

Trzeba podkreślić, że krakowianie zawsze odgrywali w turnieju o „Puchar Orlich Gniazd” wiodącą rolę. Wisłacy triumfowali aż siedmiokrotnie, a „pasiaki” dwa razy. W pierwszych oraz ostatnich ubiegłorocznych zmaganiach To m. in. w Zawierciu zdobywali futbolowe doświadczenie: Aleksander Paluch, Tadeusz Kanka, Andrzej Carlet, Michał Wróbel, Wojciech Gęgoła, co gospodarze turnieju podkreślają przy każdej okazji. Darząc naszych krakowskich zawodników szczególną sympatię. (Jer)

„Elektromontaż” ma najlepszych piłkarzy

SUKCESEM drużyny krakowskiego „Elektromontażu — I” zakończył się ogólnopolski halowy turniej piłkarski pracowników przedsiębiorstw budowlanych. W końcowej klasyfikacji „Elektromontaż” wyprzedził inny krakowski zespół — „Budostal — 8” oraz ekipy Kombinatu Budowlanego z Katowice, Elblaskiego Kombinatu Budowlanego Przemysłowego z Poznania i Zakładów Mechanizacji Budownictwa z Tychów. Startowało 10 drużyn.

— Dzień dobry kapitanie Fleck — odezwał się recepcjonista z szacunkiem. — Znalazł pan swojego przyjaciela?

— A i owszem. — Twarz kapitana Flecka przybrała zdecydowanie jowialny wyraz. — Powiedział mi, że gość z którym się muszę zobaczyć, jest teraz na lotnisku. Cholernie mi to nie na rękę, telepać się tam o tej porze, ale nie mam wyboru. Proszę mi wzwąć samochód.

— Już się robi, proszę szanownego pana. — Najwyraźniej Fleck uchodził w tych stronach za nie byle jaką osobistość. Urzędnik zawahał się — Bardzo się panu spieszy kapitanie?

— Mnie zawsze się spieszy! — huknął Fleck tubalnie. — Ależ oczywiście, oczywiście. — Wyraźnie nieswoją recepcjonista za wszelką cenę starał mu się przypodobać. — Chodzi mi o to, że państwo Bentall przypadkiem też tam właśnie jada i czeka tuż na nich taksówka..

— Mito mi pana poznać, panie... e... Bentall — oświadczył Fleck serdecznie. Prawa ręka zmiął się w uścisku jak przystało na starego wilka morskiego a lewa pchnął schowany pistolet tak, że niemal oderwał kieszeń od bezkształtnej niegdyś białej marynarki. — Jestem Fleck Czym prędzej muszę dotrzeć na lotnisko, gdyby wiecej byli państwo tak uprzejmi i pozwolili mi zabrać się ze sobą, moja wdzięczność nie miałaby granic. Oczywiście pokryje część kosztów.

Prawdziwy zawodowiec szkoda słów. Odstawiono nas do taksówki tak gładko i sprawnie, jak kierownik sali prowadzi gości do najgorszego stolika w zatłoczonej restauracji. Gdybym miał jeszcze resztki złudzeń co do doświadczenia i fachowości Flecka to rozwiąłyby się one z chwilą, gdy usiadłem na tylnym siedzeniu samochodu pomiędzy nim a Rabatem i poczułem, że w pasie ścisną



mnie kieszcze: z lewej fuzja, z prawej kolt. Lufy dęgały mnie tuż nad kością biodrową, w tym jednym miejscu wykluczającym możliwość odrącenia ich na bok. Siedziałem więc spokojnie bez słowa, licząc na to, że pomimo fatalnych resorów przedpotopowej taksówki i wyboistej drogi żaden z palców wskazujących nie odbśnie się na spущcie. Marie Hopeman jechała z przodu obok Krishny. Szywno wyprostowana i nieruchoma wydawała się nieobecna duchem. Zastanawiałem się, czy zachowała cokolwiek z beztrzęsłego rozbawienia i spokojnej pewności siebie, jakie prezentowała w gabinecie pułkownika Raina'a zaledwie dwa dni temu. Trudno powiedzieć Ramię w ramieniu przelecieliśmy dziesięć tysięcy mil, a ja wciąż jej ani trochę nie poznałem. Już ona się o to postarała. Zupelnie nie orientowałem się w topografii Suwa, lecz nawet gdybym znał to miasto jak własną kieszeń i tak chyba nie poznałbym, dokąd jedziemy. Dwie osoby z przodu i dwie po bokach skutecznie ograniczały mi pole widzenia, nie mówiąc już o tym, że szybko odciekają strugami deszczu. Spostrzegłem tylko ciemne, nieczynne kino, bank i kanał, w którym tu i ówdzie odbijały się światła, a gdy minęliśmy kilka wąskich, nie oświet-



Ile kosztują kibice-chuligani

UTRZYMANIE porządku w czasie zawodów sportowych, szczególnie na meczach piłkarskich pochłania coraz większe kwoty. W Polsce, jak dotąd, nikt nie dokonał dokładnego bilansu tego typu kosztów, ale w obliczu zapowiadanych zmian organizacyjnych stanie się to chyba konieczne.

W zachodniej Europie sumy przeznaczane na zapewnienie bezpieczeństwa rosną w szybkim tempie. W Republice Federalnej Niemiec każdy niemal klub tylko na porządkowych wydaje jednorazowo od 3 do 10 tysięcy marek. Za godzinę pracy w takim charakterze żąda się tam od 15 do 20 marek.

Incydenty wywołane przez fanatycznych kibiców podczas listopadowego meczu Karlsruher SC — Borussia Mönchengladbach, w wyniku których zawodnik gości Christian Hochstetter został trafiony kamieniem w oko nasiliły nad Renem dyskusję na temat ładu na stadionach. Padły przy okazji pytania jak duże po winny być siły, skoro w Karlsruhe 188 porządkowych i 190 policjantów nie potrafiło zapobiec chuligańskim wyrykom.

Iluzoryczna okazała się współpraca z klubami kibiców, co znany dość dobrze także z naszego podwórka. Coraz częściej postuluje się w RFN zwiększenie liczby funkcjonariuszy policji. Ale w tym przypadku znów pojawia się bardzo istotna sprawa kosztów. Obliczono, że na kilkunastogodzinny mecz 150 policjantów trzeba obecnie wydać około 30 tysięcy marek. Do tej pory pieniądze na ten cel szły z kasy państwowej. To coraz poważnie obciąża budżety miast i landów, dlatego zaproponowano aby w części wydatków partycypowały kluby. W ciągu sezonu przyjdzie więc płacić klubom za utrzymanie spokoju na stadionach i w ich okolicach blisko milion marek. Czy będą sobie to rekompensować podnosząc ceny biletów wstępu?

Problem ujarzmienia kibiców-chuliganów potraktowano w RFN bardzo poważnie. Np. w Norymberdze władze wwały zarządzenie, że na każde 20 tysięcy widzów musi przynajmniej być 150 porządkowych. Na omiast działacze ze Stuttgartu i Kaiserlautern, nie czekając na

„100 imprez dla wszystkich”

PODCZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

SOBOTA:

* marszobieg — ul. Kobierzyńska 51 — godz. 9.

* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

* gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 10.

* turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17.

NIEDZIELA:

* Bieg po zdrowie — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 8.



(js)

Sukces okupiony kontuzją

PRZED mistrzostwami świata grupy „B” w piłce ręcznej mężczyzn trener naszej reprezentacji Zenon Łakomy podkreślał ogromne zaangażowanie i bezinteresowność czwórki zawodników występujących w zagranicznych klubach. Dla jednego z nich Daniela Waszkiewicza impreza we

Francji zakończyła się, niestety, pechowo już we wtorek podczas spotkania z Hiszpanią. W środę as polskiej drużyny poddał się operacji zerwanego ścięgna Achillesa.

Wczoraj po obejrzeniu kolejnego zwycięskiego meczu biało-czerwonych z gospodarzami turnieju 27:24 (10:13) Waszkiewicz wyjechał do Kilonii, gdzie gra w drużynie zachodniemieckiej Bundesligi.

Bez względu na wyniki paryskich finałów o 1. miejsce nasza „7” zmierzy się z Islandią; awans do przyszłorocznych mistrzostw świata grupy „A” uzyskali, wraz z Polakami szczytności Hiszpanii, Francji, Islandii, Rumunii i Szwajcarii. Za niespodzianki należy uznać wyeliminowanie ekipy RFN i Danii. Niemcom nie pomogła nawet wygrana z Rumuniami, co zresztą bulwarowa prasa, m. in. „Bild Zeitung” uznała za manipulację.

Giełda

ZARZĄD klubu uczelnianego AZS zaprasza na giełdę sprzętu sportowego i wędkarskiego, w sobotę w Klubie „Pod Przewiązką” przy ul. Bydgoskiej 19b i w niedzielę w klubie „Gwarek” przy ul. Reymonta 17 w godz. 10—13.

stopadowego meczu Karlsruher SC — Borussia Mönchengladbach, w wyniku których zawodnik gości Christian Hochstetter został trafiony kamieniem w oko nasiliły nad Renem dyskusję na temat ładu na stadionach. Padły przy okazji pytania jak duże po winny być siły, skoro w Karlsruhe 188 porządkowych i 190 policjantów nie potrafiło zapobiec chuligańskim wyrykom.

Iluzoryczna okazała się współpraca z klubami kibiców, co znany dość dobrze także z naszego podwórka. Coraz częściej postuluje się w RFN zwiększenie liczby funkcjonariuszy policji. Ale w tym przypadku znów pojawia się bardzo istotna sprawa kosztów. Obliczono, że na kilkunastogodzinny mecz 150 policjantów trzeba obecnie wydać około 30 tysięcy marek. Do tej pory pieniądze na ten cel szły z kasy państwowej. To coraz poważnie obciąża budżety miast i landów, dlatego zaproponowano aby w części wydatków partycypowały kluby. W ciągu sezonu przyjdzie więc płacić klubom za utrzymanie spokoju na stadionach i w ich okolicach blisko milion marek. Czy będą sobie to rekompensować podnosząc ceny biletów wstępu?

Problem ujarzmienia kibiców-chuliganów potraktowano w RFN bardzo poważnie. Np. w Norymberdze władze wwały zarządzenie, że na każde 20 tysięcy widzów musi przynajmniej być 150 porządkowych. Na omiast działacze ze Stuttgartu i Kaiserlautern, nie czekając na

„100 imprez dla wszystkich”

PODCZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

SOBOTA:

* marszobieg — ul. Kobierzyńska 51 — godz. 9.

* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

* gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 10.

* turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17.

NIEDZIELA:

* Bieg po zdrowie — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 8.

wytyczne, postanowili zatrudnić 250 porządkowych przy widowni do 30 tysięcy. Jeśli do tego dojdą liczne siły policyjne, to może wreszcie na trybunach nie będzie bójk i awantur.

Pesymiści nie wierzą jednak w skuteczność tych metod. I jak złośliwie podkreślają, dopiero wtedy kultura znów zawita na stadiony, gdy dwóm kibicom towarzyszyć będzie... 2 tysiące porządkowych! (Jer)

To Was zaciekawi

Zawodowi bokserzy w Moskwie

ORGANIZATOR pierwszej w historii zawodowej walki bokserkiej w kraju socjalistycznym Don Elbaum nie może nachwalić się swych węgierskich partnerów. „Każde moje życzenie było natychmiast spełniane, bokserzy mieli w Budapeszcie wspaniałe warunki. Szef IBF Bob Lee zaproponował Węgrom kolejny kontrakt na dwie walki. Pierwsza z nich miałaby się odbyć latem tego roku, a druga jesienią. Rozmawiam także z innymi krajami socjalistycznymi. Wkrótce zawodowi bokserzy wystąpią w Moskwie”.

Piłkarz-poeta

PILKARZ Herthy Berlin Zachodni Robert Juettner opublikował tomik wierszy, który fachowcy ocenili jako niezły. Tomik ilustrowała narzeczona futbolisty, która zachęca go, by zaniósł swe wiersze do wydawcy.

Ulrike Koch

ZNAKOMITA lekkoatletka Marita Koch z NRD urodziła córkę, której dała imię — Ulrike. Marita wycofała się z czynnego uprawiania sportu w 1987 r. by poświęcić więcej czasu swym studiom medycznym w Rostoku i rodzinie. Jej mężem jest Wolfgang Meier, który był równocześnie trenerem tej zawodniczki. Czy Ulrike pójdzie kiedys w ślady mamy i zostanie lekkoatletyczną gwiazdą?

Weekend na sportowo

Walka o życie

PODCZAS najbliższego weekendu ciąg dalszy walki o prolongatę ligowego bytu pomiędzy koszykarami Hutnika i Wisły. Sobotni mecz w hali na Suchych Stawach wzbudza w Krakowie największe zainteresowanie. Proponujemy ponadto wizytę na basenie Korony, gdzie odbędzie się pływackie mistrzostwo Polski juniorów oraz obejrzenie spotkania hokeistów Cracovii ze Stocznowcem.

Koszykówka

Przed dwoma tygodniami rozpoczęła się rywalizacja o utrzymanie w ekstraklasie koszykarzy. W pierwszym meczu Wisła przegrała niespodziewanie w hali przy ul. Reymonta z Hutnikiem 73—82. Jutro kolejne spotkanie obu zespołów, tym razem na Suchych Stawach. Gospodarzom podobnie jak ich rywalom do uchronienia się przed spadkiem potrzeba jeszcze dwóch zwycięstw. Atut własnego terenu, psychologiczna przewaga po pierwszej potyczce przemawia za hutnikami, ale w meczu derbowym wszystko może się zdarzyć. Emocji na pewno nie zabraknie.

W drugim meczu grupy spadkowej Wybrzeże (musi wygrać 3 razy) zmierzy się ze Stalą Bobrek (1). Podczas najbliższego weekendu odbędzie się ponadto mecz o miejsca 1—4 Śląska (2) z Górnikiem (1), Zagłębia (2) z Lechem (1) o miejsca 5—8 Gwardji (1) z AZS Koszalin (2) i Legii (2) z Zastalem (1). Jeśli sobotnie mecz nie wyłoni zwycięzców w poszczególnych parach, rewanże w niedzielę.

W II lidze pań rozgrywki wkroczyły już w decydującą fazę. W sobotę dojdzie do pierwszych spotkań ostatniej, III rundy play off. Wisła wystąpi w Poznaniu przeciwko Olimpi, inaugurując gry, których stawką będzie brązowy medal mistrzostw Polski. Przypominamy, że rywalizacja zakończy się w momencie gdy któraś z drużyn odniesie dwa zwycięstwa. W programie najbliższej serii gier znajdują się ponadto mecze: o 1. miejsce Włókniarza ze Spójnią, o 5. miejsce Lecha ze Śląza, o 7. miejsce Startu ze Stalą.

W II lidze koszykarek w Krakowie zobaczymy tylko mecz Korony z ROW-em Rybnik Hutnik wystąpi w Stalowej Wolki przeciwko Stali, a AZS sprawdzi w Rzeszowie tamtejsze akademickie.

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 18 — Hutnik — Wisła — I liga koszykarzy.

HALA KORONY — sobota — godz. 17 — Korona — ROW Rybnik — II liga koszykarek.

Hokej

We wtorek został przesadzony los Unii Oświęcim, która po porażce w Toruniu opuściła hokejową ekstraklasę. Dziś natomiast rozpocznie się walka o medale i pozostałe lokaty. Cracovia może co najwyżej zająć siódme miejsce, ale musi wygrać rywalizację ze Stocznowcem. Obu zespołom do zrealizowania tego celu potrzeba dwóch zwycięstw. W piątek pierwsza potyczka w Krakowie, której faworytami są gospodarze.

W III rundzie play off grają ponadto: o 1. miejsce Polonia (2) — Naprzód (3), o 3. miejsce Podhale (2) — Katowice (3), o 5. miejsce Tychy (2) — Zagłębie (3).

LODOWISKO „KRAKOWIANKI” — piątek — godz. 17 — Cracovia — Stocznowiec Gdańsk — I liga.

Pływanie

BASEN KORONY — piątek — godz. 17 — sobota — godz. 9.30 — niedziela — godz. 9.30 — zimowe mistrzostwa Polski juniorów.

Piłka nożna

HALA WISŁY (nowa) — sobota — godz. 9 i 15 — II międzynarodowy turniej młodzików o puchar im. Adama Grabki z udziałem Vienny Wiedeń, SC Union Landhaus Wiedeń, Pogoni Szczecin, Jagiellonii Białystok, ŁKS-u Łódź, Vratslaviy Wrocław oraz gospodarzy, którzy bronią trofeum wywalzonego przed rokiem.

Kreglarstwo

KREGIELNIA SPARTY — sobota — godz. 9 — mistrzostwa okręgu seniorów.